

Jutro i piątek i trzynasty, ale magazyn TYDZIEŃ

ukazuje się jak zwykle punktualnie.

W numerze polecamy szczególnie:

«**SASIEDZI**», czyli z kim graniczymy i czego od naszych sąsiadów możemy się spodziewać w najbliższym czasie.

«**WOJNA DOMOWA**» reportaż Agnieszki Żera.

«**ROZBIÓR ADMINISTRACYJNY**» — Andrzej Polakowski o czekających nas zmianach związanych z nową mapą administracyjną Polski.

Ponadto szereg materiałów równie dobrych, choć nieco lepszych: „Polowanie na myśliwego”, „SMIERĆ CZAJA SIĘ PRZY ALBATROSIE”, „OSTATNIA GRANICA”, „PRZEDSIONEK PIEKŁA” — będą też felietony, wywiady i oczywiście pół kolumny kryżówek z nagrodami.
Życzymy przyjemnej lektury!

Nr 175 (12 326)

Wyd. 1.

CENA 700 ZŁ

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki

CZWARTEK,
12 WRZEŚNIA 1991 r.
Gwidona, Radzimira

♦ Wicepremier Leszek Balcerek został przyjęty w środę przez prezydenta Czechosłowacji Vaclava Havla. Rozmawiano o związkach Polski i Czechosłowacji za Wspólną Europejską oraz wyrażono zaniepokojenie wynikiem brukselskiego posiedzenia Rady Ministrów Wspólnoty. Wicepremier poinformował prezydenta Havla o realizacji reformy gospodarczej i prywatyzacji w Polsce.

♦ Polska, Czechosłowacja i Węgry zwróciły się do EWG o udzielenie Związkowi Radzieckiemu kredytów na zakup żywności w tych trzech państwach.

♦ Na wspólnej konferencji prasowej z Jamesem Bakerem po zakończeniu dwupolgodziennego spotkania na Kremlu



z szefem dyplomacji amerykańskiej, Michaiłem Gorbaczowem zapowiedział w środę niezwłoczne przystąpienie do rozmów w sprawie wycofania z Kuby wojsk radzieckich. Obecność wojskowa ZSRR na Kubie była główną przyczyną zażądań w stosunkach USA — ZSRR od 30 lat.

♦ „Jak każdy obywatel kraju, prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow ma obowiązek złożyć rezerwaną w sprawie przewrotu państwowego” — powiedział rzecznik prokuratury rosyjskiej Aleksiej Sewostianow.

♦ Od 15 bm. droższą średnio o 50 proc. przejeżdżają koleją na wszystkich liniach.

♦ W przyszłym roku grupa polskich oficerów odwiedzi oficerów armii niemieckiej — ustalono 11 bm. podczas spotkania ministra obrony narodowej Piotra Kołodziejczyka z parlamentarnym sekretarzem stanu w ministerstwie obrony Niemiec Willym Wimmerem. (opr. ela)

Państwowe na prywatne

SPÓŁKA „GAMA” jako jedyna na razie prywatna firma przejęła część majątku po likwidowanym białostockim Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Turystycznym. Są to budynki przy

wyceny pozbawione przejrzystych, jednolitych kryteriów, zaczynała się wątpliwość i nerwy. Dyrektor „Gamy” Marek Dowgird uważa, że ich jedenastoosobowa grupa udziałowców słono przepłaciła.

wane biurko zajętych sobie w wycenie 300 tysięcy, a na inne, podobne po 50 tysięcy nie mogą znaleźć nabywców. Przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego (organ założycielski w stosunku do WPT)

Na Bolka oko

ul. Malmeida 3, ich wyposażenie, grunty. Wszystko wartości 1 626 milionów zł ma stać własnością firmy w roku 2001, po spłaceniu 40 rat i odsetek.

— Czy wojewoda wie co robił? A może nie chce wiedzieć?

CHYTROŚĆ W WYCENACH

Tam, gdzie w grę wchodzi

— Weźmy te rupiecie — rozgląda się po pokoju. — Nowy, porządny teleks kosztuje z pięć milionów, a myśmy musieli dać 3,8 mln za dziesięcioletni. Za kilka biurkowych szaf kazali nam płacić po 800 tys. zł, a resztę sprzedają pracownikom po 150 tysięcy. Za moje sfiatigo-

twierdza, że rachunek jest w sam raz. NIK, który bada prawdziwość przekształceń jeszcze nie chce się wypowiadać. Pracownicy WPT nie mają szans wejścia w posiadanie części majątku, który zresztą wypracowali, posiadają z goryczą, że „Gama” zagrała im na nosach i złapała to za bezcen.

Ciąg dalszy na str. 4.

Wilno: konflikt trwa DETERMINACJA

Rozmowa
z ANDRZEJEM BARTOSZEM,
który wczoraj wrócił z Wilna

— Co się dzieje w Wilnie?

— Byłem tam od 4 do 10 września. Na moich oczach zaczął się i narastał konflikt polsko-litewski, który jak żywo przypomina konflikt z 1920 roku.

— Jakie twoim zdaniem jest obecne podłoże konfliktu.

— Bezpośrednią przyczyną zawieszenia działalności polskich rad było oskarżenie ich o współudział w puczu moskiewskim. Jednak Prokurator Generalny Litwy, pomimo żądań polskich posłów w litewskim parla-

Ciąg dalszy na str. 2.

Złoto dla oświaty

11 bm. prezydent RP Lech Wałęsa poinformował ministra Edukacji Narodowej Roberta Głębockiego o decyzji przekazania ministerstwu znajdujących się w magazynach kancelarii prezydenckiej wyrobów ze złota (kolce, bransolety, naszyjniki, wisiorki, broszki, zegarki).

Dar obejmuje przedmioty o łącznej wadze ponad 3,5 kg złota. Stanowią one własność kancelarii byłej rady państwa, która przekazywała je różnym osobom w charakterze nagród i podarunków. Prezydent podjął tę decyzję mając na uwadze trudności, z jakimi boryka się polska oświata.

(PAP)

Pod parasolem NATO?

Premier Jan Krzysztof Bielecki oświadczył we wtorek wieczorem na spotkaniu w Radzie Atlantycznej USA, że nadszedł czas, aby „rozszerzyć parasol NATO w taki sposób, aby objął Europę Środkową i Wschodnią”.

Poproszony o wymienienie krajów, na które powinno się rozciągnąć parasol NATO, premier odparł: „na razie można mówić o Polsce, Czechosłowacji i Węgrzech. Jest to początek procesu. Potrzebujemy współpracy. Możemy rozmawiać o pełnym członkostwie w NATO, gdyż pakt ten jest ważnym rozwiązaniem dla europejskiego systemu bezpieczeństwa. Później można by mówić o szeregu innych krajów, które również mogłyby przyłączyć się do tej ważnej instytucji”. Premier nie podał, jakie konkretne kraje ma tu na myśli. (PAP)

Mniej lekcji

CIECJA

W bieżącym roku szkolnym wszystkie placówki zostały zobligowane do wprowadzenia programu oszczędnościowego. Powód — zły stan finansowy całej polskiej oświaty. Jed-

nym z działań dostosowawczych było zredukowanie w każdej klasie 4 godzin lekcyjnych tygodniowo. Decyzję,

Ciąg dalszy na str. 2.

Hurtownia Artykułów Spożywczych „CONSUMER” w Środzie Wlkp

oferuje do ciągłej hurtowej sprzedaży najtańszą w kraju:

- herbatę indyjską grubo granulowaną w opakowaniu 100 g w cenie 34.000 zł/kg
- herbaty: popularna, chińska, malawi i espresso
- oraz kawę i kakao

Przy sprzedaży większych ilości gwarantujemy dostawę własnym transportem.

Odbiór

Hurtownia Artykułów Spożywczych „CONSUMER”
ul. Ks. Kępa 7
63-000 Środa Wlkp.

0-1000-1

Państwowe Gospodarstwa Rolne

SYTUACJA ekonomiczna Państwowych Gospodarstw Rolnych jest podobna, jak całego naszego rolnictwa. — twierdzi prezes Związku PGR w Białymstoku, Luejan Kotowski. Muszą

Nie byłoby jeszcze tak źle, gdyby nie wysokie odsetki. Wyliczone je na ponad 15 mld zł, czyli na ich spłatę trzeba było przeznaczyć pieniądze uzyskane ze sprzedaży połowy zbiorów zbóż. Jednostki pła-

nie zniw. Tyle, że nie jest on preferencyjny, na co bardzo liczyły gospodarstwa.

W minionym roku tylko dwa PGR osiągnęły zyski, zaś ośiemnaście zamknęło go stratą. W tym sezonie zapowiada

Nad przepaścią

one korzystać z kredytów, które — jak wiemy — są wysoko oprocentowane.

W ubiegłym roku dwadzieścia przeczonych w związku gospodarstw z województwa białostockiego i łomżyńskiego było zadłużonych w bankach na 63 mld zł, co stanowi mniej więcej 60 proc. sprzedanej przez nie produkcji.

kali, ale płaciły.

W tym roku może być znacznie gorzej. Przewiduje się, że same odsetki urosną do kwoty 25 mld zł. Chcąc je zapłacić trzeba będzie sprzedać całość wyprodukowanych zbóż, a ze zbytem ziarna są też ogromne trudności. Dopiero niedawno „spłynął” kredyt przeznaczony na sfinansowa-

się, że będzie podobnie. Nad kreską ma szansę wyjść PGR w Ignatkach, który czerpie spore profity z produkcji ogrodniczej. Może się to również udać PGR w Marianowie, jeśli upłynni spirytus wytworzony we własnej gorzelnii. Natomiast PGR-y w Kuźnicy Bła-

Ciąg dalszy na str. 2.



Gorąca linia 211-18

Wczorajsza „Gorąca linia” odebrała kilkanaście sygnałów od Czytelników. Niektóre wymagają interwencji dziennikarskiej. Na dzisiaj wybraliśmy dwa. Jednocześnie przypominamy, że „Gorąca linia” tel. nr 211-18 czeka na telefony Czytelników w dniu dzisiejszym, w godz. od 16—18.

PRYWATNIE Z PRACY

Jerzy Z., emeryt: — Nie bardzo wierzę, że ta wasza „Gorąca linia” będzie się urywała od telefonów. Dlaczego? Bo to po godzinach pracy! Ludzie porobili się oszczędni i nie będą dzwonić z domu czy z poczty. Lepiej dyżurujcie w godzinach pracy bo z zakładu czy biura zawsze można sobie zadzwonić. A co?! Każdy był przyzwyczajony, że telefon w pracy to jak prywatny. To pani myśli, że coś się zmieniło?!

Ciąg dalszy na str. 2.

EKSPRESEM

SMIERĆ NA DRODZE

wczoraj o 5 rano zaczęła się na trasie Elko—Nowa Wieś Elcka. Jadący z nadmierną prędkością Fordem Henryk D. z Elku usiłował wyprzedzić ciągnik Ursus, doprowadzając do zderzenia. W godzinę od wypadku kierowca Forda zmarł w szpitalu.

Z CIĄGNIKA DO SZPITALA

trafił również jego pasażer, który spadł na ziemię. Zdarzenie miało miejsce w Okartowie, gm. Orzysz. Kierujący ciągnikiem zbiegł, lecz jego tożsamość jest już ustalona.

DWA POTRACENIA

na skrzyżowaniu ul. Legionów i Słowackiego w Łomży Flak 126p potrafił piesze, który prze-

Ciąg dalszy na str. 2.

mencie nie przedstawił żadnych na to dowodów. Co prawda było dwóch czy trzech Polaków, członków tych rad, którzy sprzyjali Moskwie (m.in. Czesław Wysocki). Obecnie te osoby ukrywają się. Ale przecież za kilka osób nie może odpowiadać cała polska zbiorowość na Litwie. W decyzji Parlamentu litewskiego Polacy dopatrują się podłoża ekonomicznego. Na Litwie zaczyna się proces prywatyzacji, czyli odzyskiwania od państwa litewskiego majątków zagrabionych prawowitym właścicielom. W rejonach wileńskim i solecznickim znakomita większość wyzutek z własności to Polacy. Prywatyzację będą nadzorowały samorządy lokalne. W przypadku polskich rejonów — gdyby wprowadzono zarząd komisaryczny — decydować będą jednoosobowo urzędnicy litewscy. Na Litwie działają różne mafie. Uzasadnione więc są obawy Polaków, że ich własność znowu zostanie zagrabiona. Kraży wieść, że 40 proc. majątku Polaków ma już nowych właścicieli, pomimo, że proces prywatyzacji jeszcze się nie zaczął. Na przykład pan Kierko z Wilna, gdy w Zarządzie Budynków Mieszkalnych zapytał o swój domek zabrany mu przez bolszewików usłyszał od

DETERMINACJA

litewskiej urzędniczki: „Niech pan wyjeżdża do Polski i tam szuka sobie domu”. Ludzie na ulicy mówią, że poprzednio zaczepiano ich słowami: „No, Polaczki, nie wrażliwa wam sowiecka władza!” Obecnie zaczepiani są po litewsku: „Co, nie podoba się wam niepodległa Litwa?”. Byłem na codziennych konferencjach prasowych w litewskim parlamencie. Zachodni korespondenci pytali czy to prawda, że na Litwie działa oficjalnie Szaulis (faszystowska policja, która zasłynęła m.in. z udziału w likwidacji getta wileńskiego i warszawskiego). Przedstawiciele władz litewskich zaprzeczali. Badający tę sprawę dziennikarz polskiej telewizji Ryszard Romanowski powiedział mi, że oficjalnie ta organizacja nie istnieje. Za to nieoficjalnie istnieją podziemne struktury.

— Czy próbowałeś dotrzeć do przedstawicieli władz litewskich?

— Przyjął mnie doradca ds. Bezpieczeństwa Wewnętrznego Litwy, Aurelius Katkiewicz. Powiedział mi, że decyzja władz litewskich jest zgodna z prawem, że władze litewskie od dawna ostrzegają Polaków w tych rejonach, aby nie łamali prawa litewskiego oraz, że decyzja nie dotyczy wszystkich Polaków.

— Czy zapytałeś o dowody na bezprawne działania polskich rejonów?

— Doradca odparł mi, że posiada stenogramy przejęte z KGB. Jednak nie pokazał mi ich, ani nie powiedział co w nich jest takiego obciążającego Polaków. Spotkałem się także z polskim konsulem w Wilnie panem Zdzisławem Kittliskim, który powiedział mi, iż konflikt narastał od dawna. On, jako konsul, robił co do niego należało, czyli informował o wszystkim polski MSZ. Reszta jest w rękach rządu polskiego. Rozmowa nasza odbyła się w dniu w którym Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Litwą. Konsul prywatnie oświadczył mi, że jest troszeczkę zaniepokojony przedłużającym się milczeniem Warszawy.

— A jak reagują Polacy?

— Po wtorkowym wiecu pod litewskim parlamentem wzrosła determinacja Polaków w obronie swoich praw obywatelskich i ekonomicznych. Milczenie rządu polskiego odbierane jest ze zdumieniem. Niektórzy w emocjach mówią o zdradzie. Na ulicach Wilna jeszcze są barykady. Zapalczywi mówią, że tak jak Litwini bronili niepodległości Litwy, tak Polacy będą bronić swoich praw na Wileńszczyźnie.

— Czy istnieje możliwość zażegnania konfliktu?

— Istnieje, ale musi się do tego włączyć rząd polski, a może nawet sam prezydent Wałęsa, do którego wybierają się z Wilna delegacje. Panuje powszechne przekonanie, że dobrym mediatorem w tym konflikcie byłby Kościół polski oraz litewski. Nie można zostawić Polaków samym sobie. Napiecie w Wilnie rośnie z godziny na godzinę.

Rozmawiał:

ADAM JERZY SOCHA

EKSPRESEM

ciąg dalszy ze str. 1.

chodził w miejscu niedozwolonym. Na skrzyżowaniu Al. Wojska Polskiego z ul. Fabryczną Fiat 125p potarcił motorowozystę, który zjechał drogę. Niestety, nie posiadał on uprawnień do kierowania motorowozem.

FALSZYWY MILION

pojawił się w Ciechanowcu. Podejrzany banknot zakwestionowała kasjerka banku spółdzielczego podczas przyjmowania utargu od sklepu.

ZUCHWAŁSTWO NA TARGOWICY
Dwie kradzieże zdarzyły się wczoraj na tzw. targowicy dużej w Hajnówce, gdzie złodzieje (lub złodziej) wyciągnęli z toreb dwóm kobietom portfele z podobną zawartością — ponad 1 mln zł. (kon)

Pani minister nie przyjechała

Nie doszła do skutku wizyta w Łomży pani Henryki Bochniarz, minister przemysłu i handlu. W stolicy zatrzymała ją nadzwyczajne posiedzenie rządu. W zastępstwie na spotkanie z szefami łomżyńskich przedsiębiorstw przyjechało trzech podwładnych. Dyrektorzy łomżyńskich firm nie tylko zasypali gości pytaniami, ale i krytycznymi opiniami za niewłaściwą politykę rządu w stosunku do przedsiębiorstw przemysłu lekkiego.

Apelowali o ulgi w spłacie kredytów i należności na rzecz Skarbu Państwa. Dobrym przedsiębiorstwom trzeba pomóc, ponieważ rysują się realne możliwości produkcji i sprzedaży wyrobów za wschodnią granicą.

Pora na mocodawców

Postępowanie przygotowawcze dostarczyło dowodów na to, że generałowie Władysław Ciasłoń i Zenon Platek mieli swoich mocodawców — poinformował 11 bm. prokurator Andrzej Witkowski z departamentu prokuratury ministerstwa sprawiedliwości.

Prok. Witkowski, który prowadzi postępowanie w sprawie o kierowanie zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki, podkreślił, że zakończy śledztwo wtedy, „kiedy wszyscy, którzy wzięli udział w tej zbrodni pociągnięci zostaną od odpowiedzialności karnej”.

Przepraszamy

Przekreśliłmy nazwisko na liście PSL Sojusz Programowy Suwałki: Jest: Alina Marmersmidt, a powinno być — Alina Hamersmidt.

ciąg dalszy ze str. 1.

jakie przedmioty, i w jakim wymiarze mają ulec zmniejszeniu. Kuratorium Oświaty i Wychowania pozostawiło dyrekcji szkół.

Od nich więc wychodziły propozycje, a „cięcia” zatwierdzała rada pedagogiczna.

Bez zmian pozostały zajęcia w zerówkach. W klasach I—III z reguły zmniejszano liczbę godzin wf, pracy techniki, matematyki (Sz.P. nr 13).

— W V klasie „cięcia” objęły polski, angielski, godzinę wychowawczą i technikę. W VIII — godzinę wychowawczą i technikę — mówi dyrektor Sz.P. nr 13 Krystyna Kokot. — Z zajęć pozalekcyjnych odbywają się wyrównawcze i korekcyjne. Prowadzenie innych zależy od dobrej woli i czasu nauczycieli.

W Sz.P. nr 26 w starszych klasach zdjęto z rozkładu zajęć po 1 godzinie historii,

Rozmowa z JANEM

ZAMBRZYCKIM, przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Białymstoku.

— Po raz pierwszy oświatowa „Solidarność” publicznie zaprotestowała przeciwko decyzji Ministerstwa Edukacji Narodowej. Chodzi o zarządzenie z 24 sierpnia br. o dodatkowych oszczędnościach w szkolnictwie. 6 września Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” uchwaliła wystąpienie do Naczelnego Sądu Administracyjnego o uchylenie tego zarządzenia. Dlaczego?

— Chodzi nam tylko o sposób wprowadzenia zarządzenia: szybki, nagły, bez konsultacji ze związkami. 23 sierpnia odbyło się spotkanie Kra-

Marek Kulezicki, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, odpowiadając na apele łomżyńskich menedżerów przyznał wprawdzie, że w rządzie zdobywa sobie coraz więcej zwolenników idea wprowadzenia interwencjonizmu państwowego przynajmniej w ograniczonym zakresie, lecz na razie trudno skonkretyzować te działania. Trudno oczekiwać ulg, bowiem budżet jest „dziurawy”, a oprócz tego banki są samodzielne i nie można ich zmusić do umorzenia odsetek. (wik)

Gorąca linia 211-18

ciąg dalszy ze str. 1.

KOMBINACJE

Henryk B.: — Dzwonię z jeszcze paroma czytelnikami gazety z Grajewa. Jak to dzisiaj jest? Wszędzie słychać o rozkradaniu majątku. Człowieka to denerwuje, a nie ma gdzie się zwrócić: jak się powie otwarcie, to można stracić pracę. Jak się napisze ano-

nimowo, to wyrzucają do kosza. Dlatego prosimy o dyskrecję.

O tym, że w grajewskim PZU można sobie załatwić ubezpieczenie autocasco nawet po terminie, mówi się także w towarzystwie. Załatwia się te sprawy przez pośrednika. Tak się zdarza nawet po wypadku, a ubezpieczenie wystawiane jest z datą wsteczną. Chyba oczywiście, że to kombinacje i że ktoś bierze za to pieniądze. (kon)

Nad przepaścią

ciąg dalszy ze str. 1.

lostockiej i Mielniku są w likwidacji. Z użytkowania rolniczego prawdopodobnie wypadnie 2 tys. ha. Czy znajdują się na nie nabywcy, bądź dzierżawcy?

Dochody z produkcji nie pokrywają ponoszonych kosztów — twierdzą przedstawiciele PGR. W szybkim tempie rosną ceny środków produkcji. Na przykład ceny nawozów w porównaniu do cen ziarna wzrosły dwudziesto-czterokrotnie. Kilkakrotnie droższe paliwo. Gospodarstwa

robią co mogą, aby przetrwać. Przystawiają się na w miarę opłacalne kierunki produkcji. Chów świń rozpoczęto w Gródku, Krynkach i Michałowie (tutaj również tucz gęsi). Pomimo tego dyrekcje i główni księgowi głowią się jak wykombinować pieniądze na wypłaty wynagrodzeń i bieżące wydatki. Nawet gospodarstwo w Knyszynie posiadające centrum zarodowe trzody chlewnej osiągaające: 40 kwin-tali z hektara zbóż, 4,5 tys. litrów mleka rocznie od krowy przeżywa trudności finansowe.

— W myśli przepisów prawa przedsiębiorstwa mające straty powinny zostać zlikwidowane — mówi prezes Kowalski. Tylko co dalej? Fala sta-na przeciw ludzi i ziemi. Powstana spółki? Jakiś start przy tak niskiej opłacalności produkcji rolnej. Nawet jeśli zorganizują się grupy pracownicze, to na działalność będą musiały zaciągać kredyty. Trzeba dać gospodarstwu „oddech”, m.in. poprzez bonifikaty bądź zwieszenie spłat odsetek od pobranych kredytów. Inaczej będą się one dalej chyliły ku upadkowi. (gs)

CIECIA

chemii, rosyjskiego i godzinę wychowawczą.

— Pozostawiliśmy część zajęć pozalekcyjnych — mówi dyrektor szkoły Alleja Krućkowska. — Odbywa się kilka komputerowe, taneczne, SKS i chór.

— W III LO zlikwidowanych zostało ponad 140 lekcji tygodniowo — poinformował dyrektor Antoni Adamski.

Starano się, aby „cięcia” były jak najmniej bolesne i nie zakłócały cyklu nauki. Decydowali o nich wychowawcy i różnie to wyglądało w poszczególnych klasach. Bez zmian został tylko wymiar godzin wf i przysposobienia obronnego. Na razie nie odbywają się zajęcia pozalekcyjne. Być może później, ktoś zgodzi się prowadzić je społecznie.

W LO nr 1 zrezygnowano w każdej klasie z godziny wychowawczej. Redukcja dotknęła także języka polskiego i angielskiego — kl. I, łaciny — kl. II, III i IV, zajęć fakultatywnych — kl. III i IV, także matematyki, fizyki, chemii, historii, biologii i geografii.

— W roku ubiegłym było 20 kół zainteresowań — mówi wicedyrektor Piotr Magnuszewski. — W tym nie ma zajęć sportowych, a z innych pozostało tylko 6.

W technikach i szkołach zawodowych zniesiono przede wszystkim podziały klas na grupy. Tym sposobem zaoszczędzono po kilka godzin.

W Technikum Melioracji Wodnych zmniejszono liczbę lekcji matematyki i przysposobienia obronnego.

— Posiadane środki pozwo-

liły nam na zredukowanie tylko 2 a nie 4 godzin tygodniowo — mówi dyrektor Stanisław Kotowski.

Prowadzone są zajęcia orkiestry i częściowo sportowo-rekreacyjne.

W Zespole Szkół Elektrycznych nie ruszono języka polskiego i obcych. Zmniejszono liczbę godzin — zajęć praktycznych, zawodowych, ogólnokształcących i pomocniczych. W niewielkim stopniu „cięcia” dotyczyły matematyki.

— Przedmiot nie może zniknąć zupełnie — twierdzi dyrektor Stanisław Wiński — dlatego pozostawiliśmy godzinę wychowawczą.

W Zasadniczej Szkole Gastronomicznej zredukowano po 1 godzinie m.in. chemii, wychowania obywatelskiego, wychowania fizycznego, obsługi konsumenta, technologii gastronomicznej. Nie odbywają się zajęcia pozalekcyjne. (aś, bs)

19 września akcja protestacyjna w szkołach

jowej Sekcji z przedstawicielami ministerstwa, brało udział również ZNP, na którym przedstawiono nowy program oszczędności, prosząc o szybką odpowiedź. W następnym dniu zarządzenie zostało podpisane przez ministra i w

— Wyraźnie mówimy, że biorąc pod uwagę sytuację kraju nie podejmujemy czynnego protestu.

— A wyznaczona przez Radę Krajową na 19 września w

Symboliczne NIE

ciągu dwóch dni dotarło do szkół.

— Dotychczas oświatowa „Solidarność” starała się łagodzić sporne kwestie i rozwiązywać je na drodze urzędowej.

— Tak jest i teraz. Skierowaliśmy sprawę do NSA, ale rozumiemy, że zarządzenia wprowadzonego do szkół nie można cofnąć.

— Włóczę ma to być jedynie symboliczny akt?

godzinach 11.30—12.30 ogólnopolska akcja protestacyjna?

— Skąd pani wie o 19 września?

— Z prasy.

— Z jakiej? W „Gazecie Wyborczej”.

— Pisała o tym „Rzeczpospolita”.

— Na ogólnopolskim spotkaniu przedstawiciele regionów prezentowali różne opi-

nie. Protestować, a nawet współpracować z ZNP, chcą ośrodki we Wrocławiu i Koszalinie. Pozostałe, m.in. Warszawa, Olsztyn, Gdańsk, Suwałki, Łomża, Białystok biorąc pod uwagę wyższe racje państwa polskiego są gotowe zaakceptować obecną sytuację.

— Czyli 19 września nie odbędzie się akcja protestacyjna w województwie białostockim?

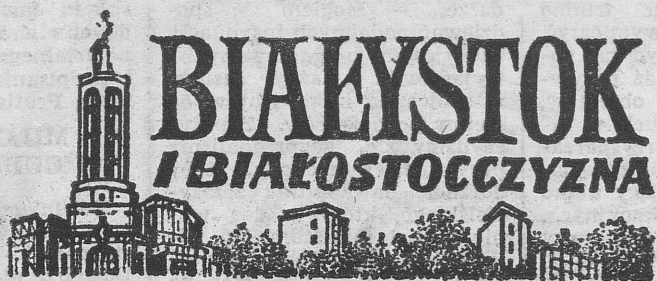
— Nie ma o tym mowy. Poza tym akcja jest na razie wstępna propozycja, uzależniona od rozmów Komisji prowadzącej spór zbiorowy z MEN.

— A kontakty z białostockim Oddziałem ZNP?

— Związek kojarzy się nam jednoznacznie z siłami postkomunistycznymi.

— Dziękuję za rozmowę.

ANNA BOCKOWSKA



Szczęki na peryferiach

Rynek przy ulicy Bema od lat jest miejscem pracy i źródłem dochodu wielu białostoczian. Sprawy związane z jego funkcjonowaniem wzbudzają wiele emocji.

W lipcu 1989 r. podczas wykopów pod fundamenty budynku ZUS-u przy rynku odkopano ludzkie szczątki. Przypomniło sobie wówczas o istnieniu w tym miejscu cmentarza żydowskiego. Sprawą zainteresowała się Fundacja Nisseubbaumów i miasto obiecało zlikwidować targowicę i upamiętnić to miejsce. Rynek przy ul. Bema to jak wiadomo, dość umowna nazwa. Rozciąga się on już do Rynku Siennego i przekroczył ulicę Młynową. Nikt już nie panuje nad tym żywiołem sprzedających i kupujących. Komitety osiedlowe i okoliczni mieszkańcy protestują przeciwko zaśmiecaniu terenu, setkom samochodów, złej organizacji targowiska. W maju br. Rada Miejska podjęła uchwałę o zamknięciu targowiska z dniem 30 września br. 20.08.91 r. została podpisana umowa dzierżawna między właścicielem terenów wystawowych przy ul. Kawalerskiej (miastem) i spółką „Lech” na 3 lata (do 31.08.94 r.). Do zobowiązań dzierżawcy należy m.in.: utwardzenie części te-

renu, zagospodarowanie istniejących budynków, wybudowanie kiosków, ustawienie straganów i stołów, urządzenie terenów zielonych. Miesięczna opłata z tytułu dzierżawy wynosi 500 mln zł.

W umowie dzierżawnej zastrzeżono, że: „dzierżawca nie może zmienić przeznaczenia przedmiotu dzierżawy bez zgody wydzierżawiającego”. Kupcy z rynku przy Bema wybrali spośród siebie Radę Rynku, której zadaniem początkowo było niedopuszczenie do przeniesienia targowicy. Obecnie, kolejni przedstawiciele, reprezentujący interesy handlujących w rozmowach i negocjacjach z Zarządem Miasta i spółką „Lech”.

Głównym postulatem Rady Rynku jest urealnienie terminu przeniesienia targowicy. Proponują oni termin w marcu. Nie chcą przenosić się przed Bożym Narodzeniem, kiedy najwięcej kupujących. Kupcy mają także wiele zastrzeżeń do pracy obecnego administratora rynku tj. spółki „Handlowiec”. Proponują spółce „Lech” przejęcie administrowania rynkiem do momentu przeniesienia. Dyrekcja „Lecha” twierdzi, że jest w stanie przejąć te obowiązki. Decyzja należy jednak będzie do Zarządu Miasta.

Kupcy żądają także zlikwidowania wszystkich pozostałych targowisk w mieście. Rozmowy pomiędzy spółką „Lech” i kupcami rozpoczęły się w czerwcu. Kolejne odbędą się w przyszłym tygodniu, z udziałem przewodniczącego Rady Miejskiej. Józef Szpaczek, szef spółki „Handlowiec” określa pomysł

przeniesienia targowicy jako „niewypał”. Twierdzi, że teren wystawowy są nieprzystosowane do handlu. Problemem jest także jego zdaniem, organizacja dojazdów, parkingów. Najważniejsza jednak dla sp. „Handlowiec” jest przyszłość firmy. Umowa na administrowanie targowicą upływa 30.09. Zdaniem Józefa Szpaczka, „Handlowiec” powinien obowiązek administratora spełniać do przenosin. Jak poinformowała nas Maria Borodziuk — skarbnik

miasta, za I półrocze spółka „Handlowiec” odprowadziła dla miasta 634 mln zł z tytułu opłat targowych i 60 mln miesięcznie z tytułu dzierżawy. Spółka „Lech” przygotowała projekt zagospodarowania terenów wystawowych. 2.09.91 r. klub sportowy „Hetman” przyłączył się do organizacji parkingów, które usytuowane będą na obrzeżach stadionu. Przewidziano tam 1000 miejsc i 500 wzdłuż ulic Kawalerskiej i Ciołkowskiej. Projekt przewiduje uruchomienie 4 dodatkowych linii autobusowych. Z dworca PKP, PKS, osiedli Piasta, Pieczurek, Mickiewicza, Dojlid.

Pracownicy sp. „Lech” podkreślają, że będzie to przeniesienie rynku. Oferta „Lecha” to: drewniane pawilony „Furnelu” za 23 mln zł i blaszane za 29 mln zł, stragany drewniane (6.900 mln i 6 mln zł) i metalowe (4.700 mln, 5.200 mln). Możliwe będzie przeniesienie straganów typu „szczęki” i innych straganów w dobrym stanie. Przewiduje się także ustawienie 1000 daszonych stołów. Decyzje dotyczące zmiany terminu przeniesienia zapadną najprawdopodobniej 16.09. na sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej dr inż. Janusz Andrzej Dolecki po wtorkowych rozmowach z Radą Rynku powiedział:

— Jest czas, aby zapobiec konfliktowi. Chcemy zrobić wszystko, by odbyło się to przy współudziale ludzi.

Przy ul. Bema pozostanie hala „miesna” należąca do „Społem”. A wokół kobiety z koszami jajek, śmietaną, serem... (pil)

Balonem po... samochód

Dla tych wszystkich, którzy w najbliższą niedzielę, 15 bm. wybiorą się na białostocką giełdę samochodową na Krywianach, Aeroklub przygotował wielką frajdę. Dwa duże balony na ogrzane powietrze przewiożą nad miastem amatorów podniebnych wojaży. Giełda czynna będzie od godz. 8 i o tej porze rozpoczyna się loty. Przewidziane są do godz. 10. Jeśli warunki będą sprzyjające (bezwietrzna pogoda, dobra termika), czas lotów zostanie przedłużony.

Giełda czynna będzie też w sobotę, 14 bm. w godz. 8—15, ale już bez balonów.

W ubiegłą niedzielę, 8 bm. na Krywianach wystawiono do sprzedaży 26 pojazdów, z których cztery zyskały nowych właścicieli.

Dojazd na giełdę autobusami „Biatry”. W naszym przekonaniu 5 tys. zł za przejazd w jedną stronę to cena zbyt wygórowana, gdyż za 1,4 tys. zł dojechać można na giełdę przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego. (h)

W kilku wierszach

● Białostoccy Anonimowi Alkoholicy zapraszają na kolejne otwarte spotkanie informacyjne, które odbędzie się 15 września o godz. 12.00 w KA „Krokus” przy ul. Warszawskiej 2.

Tematem głównym mityngu jest problem, czy alkohol i inne środki chemiczne są w życiu koniecznością, zabawa, idea?

● Klub „Millenium” zaprasza wszystkich chętnych na kurs języka angielskiego dla początkujących.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 18.00.

Informacje i zapisy w klubie przy ul. Mazowieckiej 39d. Tel. 216-28.

● Białostocki klub „Jubilat” (ul. Głowackiego 14) zaprasza emerytów i rencistów na pierwsze spotkanie powakacyjne w piątek o godz. 14. W programie część artystyczna i wieczorek taneczny.

(kon)

W podstawówkach marsz na zachód

W ubiegłym roku szkolnym 1990/91 zarządzeniem ministra Edukacji Narodowej została wprowadzona nauka języków zachodnich do szkół podstawowych. W Białymstoku wszystkie podstawówki przystąpiły do jego realizacji. Językiem dominującym był angielski. Niemieckiego nauczano w 7, a francuskiego w 1 szkole.

Od września br. już w V i VI klasach uczniowie przyswajają zachodnie języki. VII i VIII kontynuują naukę języka rosyjskiego. — O wprowadzeniu danego języka do poszczególnych szkół decydowało zgłoszone przez uczniów i ich rodziców zapotrzebowanie, a przede wszystkim możliwości kadrowe — mówi

Marek Danielewicz — dyrektor delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania.

A z tymi ostatnimi jest najtrudniejsza sprawa. Na dzień dzisiejszy jest jeden vacat dla nauczyciela języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 16. Poza tym wszystkie etaty są obsadzone. Wśród tych nauczycieli tylko jedna osoba ma

skończone studia filologiczne (germanistykę). Pozostali legitymują się z reguły przygotowaniem pedagogicznym i mają ukończone albo kursy językowe organizowane przez NOT, MEN albo zdany egzamin państwowy z danego języka. Jest też kilku słuchaczy białostockiego kolegium języka angielskiego.

Idealna byłaby sytuacja, gdyby we wszystkich szkołach języki wykładał filologowie... Ale na to trzeba poczekać jeszcze co najmniej kilkanaście lat.

(ba)

Ach, ten Umiastowski...

Galeria „Arsenal” BWA Białystok, prezentuje we wrześniu wystawę malarstwa Waldemara Umiastowskiego.

Dla tych, którzy znają jego prace z ostatnich lat wystawa musi być dużym zaskoczeniem, dla tych, którzy ich nie znają — tym bardziej. Trudno było nie polubić tego malarstwa — dyskretnego i dystyngowanego, a jednocześnie swobodnego w przestrzeni formalnej obrazu i malowanego

bardzo szeroko. Ta warstwa konstruowania płótna zasadniczo się nie zmieniła. Spód farby prześwituje grunt, a ona sama nałożona jest w sposób wręcz nonszalancki, z wyraźnymi śladami stosowanego narzędzia, ze swobodnie pozostawionymi „zaciekami”, strużkami farby. To może przeszkadzać i może irytować, szczególnie nie wygładzone, falujące powierzchnie z naklejonego papieru. Szczególnie, gdy dotyczy obrazów zahaczających o

konstruktoryzm, a może ściśle obrazów, w których pojawiają się elementy należące do języka konstruktoryzmu. Wydaje się, że w przenikających się prostych konieczna jest precyzja cyrki i linii. Wspomniane elementy geometryczne — przecinające się płaszczyzny są w malarstwie Umiastowskiego czymś nowym. Zupełnie nowy i zaskakujący jest jednak kolor. Po okresie dyskretnych beżów, brązów i czerni, które na-

dawały temu malarstwu bardzo wyjątkowy klimat — dziś neonowe róże i oranże trochę szokuja, nadają obrazom zupełnie nowy wyraz. Wydaje się, że to rodzaj odreakowania, bardzo gwałtownego. Prezentowane prace powstały w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy, jest to ich pierwsza tak duża ekspozycja — rodzaj sprawdzianu, z którego — jak myślę — wychodzą zwycięsko. Potrzeba tylko chwili czasu, by przywyknąć i polubić tego „nowego” Umiastowskiego.

MONIKA SZEWCZYK



To nie ma sensu

Wbrew takim różnym domorostym przekonaniom prasa, jej istnienie i funkcja w społeczeństwach demokratycznych, z dnia na dzień traci w Polsce sens. Postać potwora zżerającego wszystko i wszystkich przejmując telewizję, znowu stając się unifikatorem myśli, zachowań, postaw i politycznych opcji. „Studio Wyborcze” to jest tak skonstruowane, że dąży raczej do ośmieszenia przedstawicieli partii, bo w żadnym normalnym kraju zegar nie przerywa politykowi w pół zdania. Jesteśmy bardziej papiescy niż papież, a w telewizji znowu dominować zaczyna amatorzy, wierni nad podziw kolejnej ekipie władzy.

Pisanie tu na dole, w regionie, też mi ja się z celem. Nigdy bowiem głos prasy nie był tak lekceważony, jak to się dzieje dzisiaj, kiedy jedynym bożyszczem staje się „kasa” czyli szmal. Zanika moralność wszelka i to w kraju, w którym rzekomo 97 procent to katolicy. Koń by się uśmiał. A kiedy tygodnik NIE wali po oczach prawdę, chowa się go głęboko pod poduszkę i zakazuje sprzedaży w kioskach. Może Urban jest wyjątkowo obrzydliwą postacią, ale skoro nikt inny nie potrafi robić tak niezależnego pisma, to nie jest wina Urbana, tylko nieudaczników dookoła.

Rola prasy ograniczona została li tylko do sprawozdawczości. Relacje z różnych narad państwowych, różnią się od relacji z czasów komunistycznych wyłącznie tabelą nazwisk. Te same sformułowania, gesty, sympatie, brak krytycyzmu, służalczość i lizusostwo. Od Warszawy po Białystok toczy się podwójne życie: ministrowi zdrowia stawia się bardzo konkretne zarzuty, a on udaje, że nie się stało; prezydentowi Białegostoku zarzuca się niemrawość i brak zdolności organizacyjnych, a on spokojnie idzie sobie na długi — jak się dowiadujemy — urlop zdrowotny.

Nikt za nie nie odpowiada, nikt nie poczuwa się do najmniejszej winy. Łapówka za otrzymanie kilkumiliardowego kredytu w niektórych bankach białostockich zaczyna się od 100 milionów i rośnie proporcjonalnie. Wszyscy o tym wiedzą, ale nikt nikogo nie złapał za rękę. Może to wyjdzie przy okazji jakiejś kolejnej akcji wyborczej pod nazwą „Art — coś tam”. A potem wróci do normy.

Czarna rozpacz. I jaki tu sens zapisywać cenny papier?

J. NIE-SKUTECZNY

Głos BAZARU

● Na targowicy przy ul. Bema panuje gwar. Przechodzący przy straganach, szczękach i rozstawionych łózkach polowych oglądali wczoraj prezentowany na nich towar. Pytali o ceny — ale niewielu decydowało się na zakup. Handlujący jednak nie narzekają — „jak się trafi to postoję tutaj kilka godzin, a przez tydzień mogę nic nie robić” — mówi kobieta, która od trzech lat „uprawia handel”.

● Kilka tysięcy kilometrów przebyły dwa 261-wie środkowozajęty, które oferował do sprzedaży (po sto tysięcy zł za sztukę) pan o ciemnej karnacji. Wzbudziły one zainteresowanie — zwłaszcza wśród dzieci.

● Od „turystów” zza wschodniej granicy białostoczanie mogą kupić także sprzęt sportowy po cenach kilkakrotnie niższych niż np. w sklepach z takimi przedmiotami. Za piłkę „futbolowską” na rynku płaci się od 15 tys. do 30 tys. zł, a za piłkę do gry w siatkówkę od 12 tys. do 18 tys. zł. Tzw. sprężyna do ćwiczeń siłowych kosztuje ok. 20 tys. zł. Za komplet rakietek do gry w badmintonu płacono od 25 tys. do 30 tys. zł.

● Wchodzących do hali przy ul. Bema uderza nieświeży zapach. Po przekroczeniu jej progu można dokonać zakupu kawałka mięsa. Wybór jest duży, ale ceny nie są zróżnicowane. Za jeden kilogram płacono: wołowina bez kości — 25 tys. zł, z kością od 18 tys. do 13 tys. zł, boczek 13 tys. zł, schab — 25 tys. zł, wątróbka 5 tys. zł, a nóżki wieprzowe od 8 tys. zł do 8 tys. zł. (doz)

Poczta litewska odzyskała znaczki wstrzymane przez KGB

JEDNYM z SYMBOLI niezłomności kraju są własne znaczki pocztowe. Litwa, mimo deklaracji o niepodległości, musiała — niestety — korzystać z radzieckich znaczków. Władze Republiki Litewskiej zdecydowały się wydać emisyję znaczków pocztowych. Pierwsze pojawiły się w obiegu już 7 października ub.r. Były one wyprodukowane na Litwie i przedstawiały się bardzo atrakcyjnie — nie perforowane, pozbawione kleju. Pocztkowo służyły tylko do obiegu na terytorium Litwy, a potem — w wyniku zawartych porozumień — w Łotwie i Estonii.

zmiernie dokładnie. Niebawem przesyła kolejną edycję — cofnąć cały transport do Niemiec. 24 kwietnia cała przesyłka znalazła się na terytorium Polski. Polskie władze cenne konkretnie dyrektor Urzędu Celnego w Kuźnicy Białostockiej — Jan Kowalczyk, mając na względzie rozwój sytuacji na Litwie, postanowili znaczki zdeponować u siebie. Powstał jednak problem — gdzie. Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Suwałkach — mgr inż. Ignacy Kwiatkowski udostępnił odpowiednie pomieszczenia, które — co bardzo ważne — posiadały odpowiednią wentylację.

Datownik „LIETUVA”

Druga edycja znaczków litewskich została wydrukowana w Niemczech. Litwa nie dysponuje bowiem odpowiednią poligrafia. W styczniu br. dyrektor litewskiej firmy „Pasto Zenklas” — „Znaczek Pocztowy” — dr Petras Rutkauskas odebrał je w Niemczech, przejechał przez Polskę i zjawił się na przejściu granicznym w Opatowie. Wioził 21,5 mln znaczków o wartości 51,131 mld zł. Zachodnich, zapakowanych w 128 paczek o łącznej wadze 2,120 kg. Cały transport ułożono w dwu samochodach „Avia”.

Radzieccy celnicy i pogranicznicy oraz przedstawiciele KGB nie zgodzili się na wwiezienie znaczków, uzasadniając to brakiem... licencji. Gdy Litwini postanowili zawrócić na terytorium Polski, rozpoczęli się gorączkowe rozmowy telefoniczne aż do Moskwy. W końcu udało się uzyskać licencję. Szokany jednakże się na tym nie skończył. Z kolei wysunięto — jako kolejny pretekst — brak zgody Ministerstwa Poczty ZSRR. Gdy i to dostarczono, wysunięto kolejne zastrzeżenie, że Litwa nie jest członkiem UPU (Międzynarodowej Unii Pocztowej). KGB podejrzewało ponadto, że w pakietach znajdują się nie waluta litewska, ale... Dłatego też zawartość każdej paczki kontrolowano nie-

10 września odbyła się niezłomnie sympatyczna wroczyść. Dyrektor Departamentu Poczty Ministerstwa Łączności Litwy — Anatolijus Mitrofanovas i dyrektor litewskiej firmy „Znaczek Pocztowy” — dr Petras Rutkauskas przejeżdżali do dyrektora WUT w Suwałkach — mgr. inż. Ignacego Kwiatkowskiego i dyrektora Urzędu Celnego w Kuźnicy Białostockiej — Jana Kowalczyka cały transport litewskich znaczków pocztowych.

Przedstawiciele Litwy z ogromnym wzruszeniem dziękowali polskim celnikom i pocztowcom za okazaną pomoc. Dzięki temu znaczki pocztowe już 16 września znajdują się w obiegu na terytorium Litwy. Przysyłki z litewskimi znaczkami będą mogły dotrzeć do wszystkich dotychczasowych republik ZSRR, z którymi Litwa zawarła już odpowiednie porozumienia o obrocie pocztowym.

Przedstawicielami „Gazety” umożliwiono zapoznanie się ze wspomnianą nową edycją litewskich znaczków. Są doprawdy piękne, kolorowe. Znaleźć można na nich herb Litwy — Pogoń, znane litewskie zabytki i historyczne postaci.

Znaczniki radzieckie zostały z Litwy wycofane.

BOHDAN HRYNIEWICKI

Clag dalszy ze str. 1.

— Co takiego? — unosi się dyrektor Dowgird. — W tym samym czasie „Market” podpisał znacznie korzystniejszą dla siebie umowę. Wszystkimi się nie dogodzi. Złazszcza wówczas, gdy każdy z dziesiątków zespołów rzeczoznawców liczy po swojemu, metod rachowania jest mnóstwo, a sposobów preferowanych przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych aż pięć.

Joanna Sołska z „Polityki” tak charakteryzuje sytuację: „Nie wiadomo jakie przyjąć kryteria przy szacowaniu majątku. Czy według wartości odprawy, czy według wielkości osiągniętego wyniku, czy — bo i to się zdarza — według pesymistycznych przewidywań możliwości osiągnięcia wyniku w przyszłości (...). Nawet jeśli komuś wyucza wyda się rażąco zażenowana, to i tak nie jest w stanie udowodnić błędów w szacunku”.

Dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW w Białymstoku Kazimierz Laskowski przypomniał, że rzeczoznawcy NOT dwa razy przelecieli na gotówkę te części majątku WPT, na którą reflektowała „Gama”. Za pierwszym razem same budynki warte były podobno niespełna 700 milionów, a za drugim razem już 1,187 miliarda. Dyrektor z likwidatorem zlecił te „poprawki” wyceny, gdyż od poprzedniej do chwili sprzedaży minęło pół roku i po przeszacowaniach ceny znacznie poszły w górę.

— Mało tego — wtrąca dyrektor Dowgird — że nową stawkę za budynki zwiększono o 30 procent! Tymczasem, na Białka oko, bo przecież żadnej podkładki pod to nie było.

— Rzeczywiście — przyznaje dyrektor Laskowski — podnieśliśmy tę sumę.

— W głowie się nie mieści! — mruzczy znany inspektor starej daty, któremu kasa musiała grać co do grosika. — Tu sobie zwiększasz, tam ujmiesz pół miliarda, to co się dzieje, że na widok niektórych szacowników można umrzeć ze śmiechu. A weź pan jeszcze, że podstawowa cena ewidencyjna tego samego majątku wynosiła pierwotnie 40 procent t.j. około 816 tys!

Elżbieta Pawluczuk, pełnomocnik wojewody do spraw przekształceń własnościowych, ma takich nieporozumień pełne łeczki. Cena ewidencyjna hotelu „Cristal” kreślona została na 6,36 miliarda złotych, ale ludzie oblatani w interesie powiadają, że 2 miliony dolarów byłoby akurat.

Rzecz w tym, że trudno wszystko zważyć i wymierzyć, no bo jak przeliczyć na gotówkę centralne bądź peryferyjne położenie obiektów, które wpływa na ruch w interesie, tradycje przysparzające renomę i gości, sprzyjający albo zniechęcający układ połączeń komunikacyjnych, sąsiedztwo konkurencji, czy też zupełnie jej brak.

Przekonuje mnie opinia, że kryteria rachowania majątku bywały miłej lub bardziej sztywne. Filma warta jest tyle, ile chęć na nią płacić kupcy. Toteż urzędnicy, którzy odpowiadają za proces przekształceń nigdy zapewne nie wybrną poza krąg podejrzanych. Schemat podpadania jest następujący:

Jeśli cena wywoławcza na — dajmy na to — zajął turystyczny za 2,7 miliarda nie skusiła nikogo, to — zgodnie z zaleceniem Ministra Przekształceń Własnościowych — w następnym przetargu obni-

Na Białka oko

śa się ją np. o jedną czwartą, później o połowę. Wreszcie rani już obiekt idzie w czyste ręce, a decyzja likwidatora idzie na języki: „Puceli za pół darmo! Co on z tego miał! Cóż to za straszne interesów państwowego budżetu!”.

— Prawda zaś jest taka — tłumaczy Elżbieta Pawluczuk — że lepiej coś tanio sprzedać, sprzytawować, żeby służyło ludziom i syciło rynek, niż by stało puste, bezpańskie i niszczało albo w przejściowym okresie chodziło na pół obrotów.

JAK SOBIE POŚCIELESZ...

— Otóż to! — słyszę typowe reakcje w „Cristalu”. — Mam swoją spółkę pracowniczą i preferencje. Zajął „Wikings” nie uzyskał pozwolenia ministra na tę formę prywatyzacji, hotel „Turkus” zwątpił i nie wystartował, a my chcemy swój wykupić i nie dajemy rady. Stać nas na trzy (4) procenty szyny wymaganej, by przejąć firmę w leasing i spokojnie spłacać raty. Nasz był szef z WPT urządził się lepiej. Dosiadł nowego fotela i wygrywa swoją „Game”.

Dyrektora Dowgirda mocno telepie taka interpretacja wy-

darzeń. — Mogłem się spodziewać podobnych insynuacji, więc jestem przygotowany na wyjaśnienia. Każdy zaszuwa w spółce na kilka etatów do szefów po dozorców. Zapoznaliśmy się, wyprzedaliśmy prywatne samochody, żeby dorzucić do kapitału założycielskiego, który u nas wyniósł miał minimum 186 milionów zł. Zebrałiśmy dwieście milionów w udziałach po pięćset tysięcy. Wykaszamy wnętrza, inwestujemy, a o dywidendach dla siebie długo zapewniamy nie usłyszymy. Ci, którzy nie dali rady, a była ich z połowa, wykuszili się. Ja zaryzykowałem wszystko, co miałem. Rozruch potwra jeszcze długo nim staniami na nogach.

— Niektórzy byli pańscy podwładni twierdzą dosadnie i z goryczą, że pan się na nich wypluł...

— Tak? Niech sobie przypomina, że już półtora roku temu, kiedy w całej Polsce

stało się jasne, że turystyka nie będzie państwowa, przedstawiliśmy z kierownictwem WPT kilka koncepcji przekształcenia firmy. Za najsensowniejszą uznałem sprywatyzowanie całego przedsiębiorstwa jak to zrobiono w WPHW, tylko lepiej. Tymczasem ogólne zebranie zalogi 24 września 1990 roku podjęło decyzję o utworzeniu trzech spółek pracowniczych i przejmowaniu przez nie majątku. 3 października zalogi „Cristalu” wystąpiła do wojewody: chce się wyłączyć, hotel weźmie w swoje ręce, a z administracją przedsiębiorstwa nikogo nie przyjmie u siebie. Gwarantowali, że stać ich na spłatę rat i odsetki. U dyrektora Laskowskiego leżą indywidualne zobowiązania i oświadczenia w tej sprawie.

Zrozumiałem to jako decyzję, że każdy sobie sżykuje przyszłość. Zarejestrowaliśmy naszą „Game” 6 listopada. A spółka z „Cristalu” spoczęła na laurach. Doprawdy nie wiem, na co ci ludzie czekali. Może na to, że stanie się cud i ktoś im hotel szepnie. I jeszcze jedno panu powiem — uzupełnia Maciej Dowgird. — Nasza spółka była otwarta dla wszystkich chętnych ze

składu władzy, zalogi WPT do chwili sporządzenia aktu notarialnego 11 czerwca 1991 i podpisania umowy z wojewodą Prutisem.

MIŁO ZAJRZEĆ W CUDZĄ KIESZEN

Kazimierz Laskowski koryguje nowe władności swoimi słowami. Ależ dyrektor Dowgird nie wie, czy jest w spółce. Może ostatnio wszedł. Akt notarialny podpisał Józef Laskowski, on wszyscy załatwiali reprezentował. — Może jednak faktycznie organ założycielski nie wie komu przekazać majątek i z kim robi intensywną... nastawiam się, że zlecet w Sądzie Gospodarczym rejestru „Gamy” zawiera połowę nieaktualnych danych.

Józef Leonik uspokaja ekipę przekształceniową: formalności opóźniają się, ale będą niebawem załatwione. Nie zmieni to faktu, że tzw. opinia publiczna jeszcze długo zagadką będzie spółkowcom do portfeli i d. garnków.

Notując zastrzeżenia uczulonych na „Gamy” Dowgird załatwił sobie ponad jedną trzecią udziałów w spółce. Czy tak ma wyglądać sprawiedliwość?

Odpowiedź przynosi pismo Janusza Lewanowskiego, Ministra Przekształceń Własnościowych, traktowane jako zestaw wskazań i zaleceń dla wojewodów. „Niezbędny jest zróżnicowany rozkład kapitału, czyli isienie slinego. Jasnno wyodrębnić właściciela lub grupy udziałowców (akcjonariuszy) posiadających większość udziałów lub duże pakęty akcji obok pozostałych, krępy dających akcjonariuszy dy udziałowców (...). Nie powinno też być ograniczenia pwa do obejmowania przez pracowników, w tym członków kadry kierowniczej, danej ilości akcji czy udziałów w spółce”.

Uczuleni: — „Gaminie” są ludzie z zewnątrz przedsiębiorstwa, a byłyspółpracownicy dyrektora kłopotliwie i nie są pewniłowy losu. Janusz Lewanowski: „Ministerstwo uważa, że przy tworzeniu spółek, o których mowa, nie należy zaważać kręgu udziałowców lub akcjonariuszy do pracowników likwidowanego przedsiębiorstwa”.

Pytań i wątpliwości jest więcej. Nie wszystkie udaje się rozproszyć, bo procesy przekształceń własnościowych idą w kraju trzęsą po omacku i kulawo, by tylko nie kończyły się innymi przesadami — są...

ANDRZEJ OŁAKOWSKI



43 Kuczkow roześmiał się głośno — Ty Szubarin jesteś niebezpieczny człowiek. — Ale towarzyszu generale — obruszył się agent.

— Dobrze już, dobrze. Gdyby partia miała więcej takich ludzi jak wy, to byśmy już dawno trzymali Europę na krótkim łańcuchu. A tak wszystko nam teraz przecieka przez palce, rozlaź się. Rebelia za rebelią, bunt za buntem. Czym to się skończy?

To nie było pytanie, to był monolog samotnego człowieka, który z zapadłej wiosłańskiej wsi wspiął się na szczyty władzy w socjalistycznym państwie i teraz prężył gorycz rozczarowań. Szubarin rozumiał Kuczkowa. Sam przeżywał podobne wątpliwości, tylko że nie miał się z kim nimi podzielić. Nie miał? Nie mógł.

Kuczkow stał między biurkiem a oknem. Na telefonicznym pulpicie zamrugało jedno ze światełek. Dostrzegł to i wcisnął przełącznik blokujący linie. Nie chciał z nikim rozmawiać, a paląca się lampka oznaczała, że ktoś dzwonił przez sekretariat. A wiełnik z Kremla. Nikt stojący wyżej od niego w KGB.

— O Honeckerze wiedziałem od kilku dni.

„KOLBET” nie zamierza upaść!

Poniedziałkowa (9 km.) informacja o sytuacji w wytwórni podkładów strunobetonowych „Kolbet” w Suwałkach wywołała wiele emocji, zwłaszcza wśród kierownictwa i załogi zakładu.

— Już sam tytuł publikacji — „Upadek suwalskiego „Kolbetu” — wyjaśnia dyrektor przedsiębiorstwa Jerzy Wawruk, sugeruje, że mamy nóż na gardle. Rzeczywistość jest jednak inna. Pragnę zapewnić, iż „Kolbet” nie zamierza upaść! Mam na to niezbite dowody. Przewidywany, tegoroczny zysk zakładu osiągnie kwotę ponad 10 mld zł. Prawdą jest natomiast, że borykamy się — tak, jak wiele innych przedsiębiorstw — z kłopotami. Od połowy sierpnia gwałtownie zmniejszyły się zamówienia na nasze wyroby, których odbiorcą są Polskie Koleje Państwowe. A te, jak wiadomo, są powiązane z budżetem państwa. Zmuszeni zostaliśmy do ograniczenia produkcji. W tej chwili wytwarzamy 20 proc. wyrobów w porównaniu np. z lipcem br. Nie oznaczają one jednak, że jesteśmy bankrutem. W skali całego roku u krótkość zamówienia obniży produkcję o 25-30 proc.

Informacja — zdaniem dyrektora i przewodniczącego zakładowej „Solidarności” — Mariana Szpakowskiego stała się powodem wojny nerwów wśród pracowników. J. Wawruk zwrócił także uwagę na inne jej reperkusje. Otóż np. jeden z banków, którego klientem jest „Kolbet”, żądał dodatkowych gwarancji i poręczeń z innego banku. Przedstawiciele „Kolbetu” nie zgadzają się też z niektórymi stwierdzeniami zawartymi w publikacji, m.in. z określeniem „Kolbetu” jako jeszcze jednego wojewódzkiego molo-

cha. Cóż to za molocho, mówią, który zatrudnia raptem 350 osób. Nawet jak na suwalskie warunki, jest to zakład raczej mały, co najwyżej średniej wielkości. Ponadto klóci się z faktami zdanie, iż suwalski „Kolbet” został oddany od kolejowej dojeżdżowni... To raczej kolej, w której strukturach „Kolbet” funkcjonuje już od 10 lat, może mówić o niewątpliwych plusach, wynikających z tego materiału, choćby z racji korzystnych cen sprzedaży.

Przedwcześnie, uważają w „Kolbecie” jest także alarm o masowych zwolnieniach grupowych. Obecnie dwie trzecie załogi pracuje przy produkcji, remontach i modernizacji, a pozostał przebywają na tzw. „niepełnej przesłajowni” bez obowiązków świadczenia pracy. Wszyscy otrzymują zapłatę, z tym, że ci drudzy mają ją w całości, a ci pierwsi w połowie. Aby było sprawiedliwie, wprowadzona zostanie rotacja. Lepsze to — mówi J. Wawruk — niż wysłanie ludzi na urlopy bezpłatne. „Kolbet” podkreśla, że — jako jedno z nielicznych przedsiębiorstw — nigdy nie stosował zwolnień ze względów ekonomicznych. W przyszłości nie wyklucza się jednak dostosowania wielkości zatrudnienia do zamówień. J. Wawruk wierzy, że bariera popytu zostanie przełamana, bo krajowi niezbędna jest sprawnia i bezpieczna komunikacja kolejowa. Jedno jest pewne. Los „Kolbetu” uzależniony jest od możliwości finansowych kolei.

(m)

◆ Przyjmę pracę stałą lub sezonową na samochodzie powyżej 20 ton (Gaz i olej). Właściciel: Sokołki, tel. 45-68.

◆ Warsztaty Samochodowe Zespołu Szkół Mechanicznych zatrudniają absolwentów szkoły wyższej lub średniej w dziale obsługi klienta — 813-997.

Opracowali operację ci z niemieckiej sekcji. Nie było jedyności. Szubarin, nie było. To trup. Polityczny trup. Czy my musimy zajmować się trupami? Zrobia teraz z tego aferę na cały świat. Szpital na terenie koszar to nie ambasada, nie nasze terytorium. — On dużo wie — wtrącił Szubarin. Kuczkow odwrócił się gwałtownie. Brzech zatrząsał się i uspokoił.

Gdyby umarł w tym szpitalu na zawał, albo na jakąś inną niewydolność, mielibyśmy spokój. Ja oświadcze, Szubarin, podejrzywam, że ktoś to sobie wszystko dokładnie przemyślał i przewidział, że cały smród spadnie na KGB, bo tego porwania nie zorkanizował przecież jakiś samarytanin z czerwonego krzyża czy radziecka służba zdrowia, co?

Szubarin słuchał nie poruszając głową. Zrozumiał, że Kuczkow wciągał go w jakąś grę. Ujawniał szczegóły z ośrodków decyzyjnych i polemizował z nimi. — To wszystko było bardzo chytrze pomyślane. Kiedy uświadomiłeś mi pułkowniku, że cała ta heca z tym krótkowzrocznym staruszkim wiąże nam ręce w naszej pracy na terenie Europy, wrecz uniemożliwia nam nową działalność, naraził nas na prestię i spycha do roli broniącego się, zrozumiałem bardzo dokładnie i wyraźnie perfidie tej gry. Podpisujemy układ z Niemcami, a następnego dnia wywożymy stamtąd Honeckera. Światowy sukces radzieckiej dyplomacji! Kuczkow zbliżył się do Szubarina.

— A może my, Szubarin, już nie jesteśmy potrzebni?

Zapadło milczenie. Kuczkow był wyraźnie zyczerpany, a Szubarin nieco zszokowany tym co tutaj usłyszał. Owszem, znał wiele tajemnic Kremla, zyciorzył wielu ludzi, którzy w Pałacu Zjazdów zasiadali w przemyśle były ubrane w gównie, a jego praca polegała na tym, żeby wiedzieć. Ale to, że ktoś ma pod poduszka kłaniszniową, wcale nie znaczy, że zawsze strzela do listonosza, gdy ten puka do drzwi z wezwaniem do sądu.

(cdn)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM wyposażenie maszyn, łożka, bieliznę (wszystko na gw. rancji) — tel. 15-33-54 Łapy. G 9730-1

DESKI paletowe — duża ilość — kupię. Głizko, tel. 40-20. Gg 4923-0

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Suwałkach, ul. Kasprzaka 6/8

(w likwidacji)

działające na podstawie paragrafu 8 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1990 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na zbycie środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz. U. nr 45, poz. 260) ogłasza przetarg-sprzedaż w drodze likwidacji nieruchomości (budynków) stanowiących własność Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Suwałkach (w likwidacji) wraz z przeniesieniem prawa wieczystego użytkowania gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, na których wzniesiono sprzedawane budynki. Przetarg odbędzie się w świetlicy WPHW w Suwałkach przy ul. Kasprzaka 6/8 w następującym terminie:

1. Budynki położone w mieście Goldap
a) magazyn melbrowy przy ul. Przytorowej o pow. 336 m.kw. wraz z działką o pow. 982 m.kw. Cena wywoławcza: 150.000.000 zł
b) magazyn o pow. ok. 1500 m.kw. wraz z działkami o pow. 1878 m.kw. przy ul. Jagiellońskiej. Cena wywoławcza: 350.000.000 zł
w tym: magazyn o pow. zabudowy 410 m.kw. magazyn o pow. zabudowy 1.066 m.kw. wiata stalowa o pow. zabudowy 156 m.kw. 5 garaży o pow. zabudowy 162 m.kw.

2. Budynki położone w mieście Elk
a) magazyn wraz z wydzielonymi działkami:
— magazyn nr 2 o pow. 400 m.kw., cena wywoławcza 250.000.000 zł
— magazyn nr 3 o pow. 640 m.kw., cena wywoławcza 366.000.000 zł
— magazyn nr 4 o pow. 370 m.kw., cena wywoławcza 250.000.000 zł
— magazyn nr 5 o pow. 370 m.kw., cena wywoławcza 250.000.000 zł
— magazyn nr 6 o pow. 107 m.kw., cena wywoławcza 70.000.000 zł
— magazyn nr 7 o pow. 630 m.kw., cena wywoławcza 300.000.000 zł
— magazyn nr 18 o pow. 792 m.kw., cena wywoławcza 390.000.000 zł
b) kotłownia — 195.000.000 zł
c) portiernia — 5.000.000 zł

3. Budynki położone w mieście Suwałki
a) magazyn nr 3 o pow. 1900 m.kw., cena wywoławcza 1 mld zł
b) portiernia — cena wywoławcza 15.000.000 zł, wraz z wydzieloną działką przy ul. Waryńskiego 26
c) pawilon handlowy „Arkadia”, przy ul. Noniewiczza (do sprzedaży 1/2 obiektu). Cały obiekt wynosi 6.392 m.kw. i działka 4.509 m.kw. Cena wywoławcza 1/2 pawilonu i działki — 3.790.000.000 zł
d) pawilon handlowy „Eldom” przy ul. Noniewiczza o pow. zabudowy 234 m.kw. wraz z działką o pow. 486 m.kw. Cena wywoławcza — 350.000.000 zł
4. Transport
a) samochód „Zuk”, rok prod. 1983, nr rej. SUW 951C, cena wywoł. 20.000.000 zł
b) samochód „Polonez”, rok prod. 1989, nr rej. SUW 358D, cena wywoł. 30.000.000 zł
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wadium wpłacać należy w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Kasprzaka w postaci czeku potwierdzonego lub gotówką. W przypadku odstąpienia od zawarcia umowy przez oferenta wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedawcy. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

SU 223-1

W polskim harcerstwie, tak jak w wielu innych organizacjach, zapanowały malarizm i demokracja. W tych gorących czasach przemian, skauting stał na wysokości zadania. Zgodnie z duchem czasu podzielił się. Od 1989 roku obok ZHP, które otrzymało dodatkowo w nazwie 1956 (od roku założenia), pojawiło się ZHP-1918, związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Polska Organizacja Harcerska i Związek Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”.

ZHP-1956, spadkobierca komunistycznego monopolisty, jest wciąż poddawany krytyce. Wciąż jednak jest najliczniejszą organizacją.

W tym roku w akcji letniej białostockiej Chorągwi ZHP uczestniczyło 2,5 tys. młodzieży. Mniej niż w roku ubiegłym, głównie ze względu na finansowych. Z 1 mld 300 mln zł potrzebnych na wypoczynek harcerzy, białostockie Kuratorium Oświaty i Wychowania przekazało około jednej trzeciej sumy, czyli 430 mln zł. Konieczne stało się podjęcie akcji zarobkowej oraz takich działań, jak np. wynajmowanie baz, aby uzyskane w ten sposób fun-

duże przeznaczyć na bieżące remonty.

Białostocka Chorągiew ma w naszym regionie kilka stałych obozowisk. Należą do nich: Doktorce, Borki, Kamienna Nowa, Stańczyki, Stacje, Rydzewo. Jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych bardzo popularnym wśród harcerzy miejscem była Sucha Rzezcza. Wiele „emerytowanych” harcerzy z przyzwyczajenia jeździ nad Serwy i widząc pusty teren, zadaje sobie pytanie: Co się stało z bazą, sprzętem, wyposażeniem?

— Na początku lat osiemdziesiątych wojewoda suwalski nakazał zlikwidować bazę — wyjaśnia komendant Chorągwi, Stefan Pawłowski. — Uzasadnił to znaczną degradacją środowiska naturalnego.

Owczesne władze wojewódzkie nie walczyły o bazę.

Co słyszą w harcerzy?

Harcerstwo pozostało na placu boju samo. Brzeg jeziora miał pozostać niezagospodarowany. Zdaniem komendanta Pawłowskiego — dopiero teraz nastąpiła degradacja środowiska. Teren co roku okupowany jest przez setki turystów, którzy palą ogniska w niedozwolonych miejscach, niszczą drzewostan, zaśmie-

cają. Sprząz z bazy w Suchej Rzezcze trafił do Komendy Hufca i został rozdysponowany do innych baz.

Od roku 1965 w Poddebju, w województwie łupskim obozy harcerskie organizowane są rokrocznie przez szereg „Echo”, działający przy Szkole Podstawowej Nr 9. Te jedyna nadmorska baza zorganizowała Nina Szacko, dziś emerytowana nauczycielka, o której mówią, że „urodziła się w mundurze”. Trzy lata temu, gdy pani Szacko odchodziła na emeryturę, nad obozem w Poddebju zawiśła groźba melstnienia. Jednak

— Nie mieliśmy żadnych imperialistycznych zapędów. Staraliśmy się jedynie wspierać działalność organizatorów obozu w Poddebju. Władze w Słupsku w rozmowach dotyczących przedłużenia umowy na dzierżawę terenu preferowały chorągwie. W związku z tym włączyliśmy się. Nie mamy żadnego celu w przejęciu tego obozu. Nie stać nas na jego zagospodarowanie.

Wokół obozu w Poddebju także narosło wiele nieporozumień. Kilka lat temu zaczęto „oczyszczać” wybrzeże z obozów harcerskich. Ambicją szkoły było jednak utrzy-

Pomimo organizacyjnych utarcecz, oboz w Poddebju w tym roku funkcjonował. Trzytygodniowy pobyt kosztował 1 mln zł. Dzieci zaś śpiewali:

„Bo nasza gw. Teresa Nam oboz wyguszczyła Z GS-em i gajowym Na noże się pobila”.

Tegoroczny oboz w Stańczykach obrał ciekawą formułę. Na lipcowym turnusie, przy współpracy naukowców z Politechniką Białostockiej, harcerze badali stan zanieczyszczenia środowiska. Ta ekologiczna forma wypoczynku spodobała się uczestnikom. Trochę inne wrażenia miały niektóre dzieci i ich rodzice z sierpińskiego turnusu. Odwiedzający syna ojciec za-

(pł)

Gra w zielone

RADIO

PROGRA...

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00; 9.10 Muzyka noca, 5.30 Poranne rozmaitosci rolnicze 6.10 Informacje dla kierowców 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Special English”; 9.00 Cztery pory roku; 9.30 Proza; 10.40 Przeboje non stop; 11.30 Audycja Redakcji Społecznej; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.00 Belcanto dla wszystkich; 13.55 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 14.16 Aktualności; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert zyczeń; 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach; 20.45 Andrzej Chciuk: „Atlantyda”; 21.00 Kronika sportowa; 21.30 Reportaż; 22.00 Rozważania po capistrzyku; 22.15 Kronika WOSPRITV; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Historia kabaretu.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.57, 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.31 Lokalny Informator Radiowy; 7.31 Lokalny Informator Radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.30 James Albany „Ostatni bastion”; 8.45 Business news; 9.05 Słuchaj razem z nami — prowadzi Anna Semkowicz i Paweł Sztompke; 10.05 Elisabeth Dored: „Kochalam Tyberiusza”; 11.05 Prowadzi Antoni Piekut; 12.05 W tonacji Trójki — prowadzi Korneliusz Pacuda; 13.05 Prowadzi Jan Borkowski; 14.10 Przypomnijmy zespół Blind Faith; 14.50 Połk w pigułce; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny Informator Radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Robert Fulghum: „Wszystkiego, co trzeba

wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu”; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Marek Niedźwiecki; 20.00 Trójka Bis — prowadzi Krystyna Kepska; 20.50 Spotkania o zmroku; 21.05 Fermata — mag. publicystyki muzycznej; 21.55 Miniatura poetycka; 22.10 Blues wczoraj i dziś; 22.40 Czas i przestrzeń; 23.05 Nie tylko dla melomanów; 23.50 Josef Skvorecky: „Lwiatko”; 0.05 Trójka pod księżycem — prowadzi Sławomir Wierzbowski i Alicja Leszczyńska.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 8.30 Niepełnosprawni; 9.50 Pod znakiem Pogoni (powt.); 9.55 Tu Twoje Radio — prowadzi M. Sarosiek; 12.30 Magazyn historyczny — aud. D. M. Szrednickiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Nadzwon do nas; 19.30 — prowadzi J. Weroniczak; 19.50 Świątowy serwis BEC; 19.55 Rock relaks (CD); 19.55 Pod znakiem Pogoni — aud. Wł. Prochowicza; 19.55 Wiadomości; 19.55 Wiesław Szymański zaprasza; 22.00 Światowy serwis BEC; 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”

10.00 „Elita” — serial sensacyjny prod. USA
10.55 „Po sześćdziesiątce” — magazyn dla wszystkich
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.20 Agroszkola — Ekonomia dla rolnika
12.35 „Terra X: Misterium Siwy. Święci mężowie Indii” — film dok. prod. niem.
13.20 „Ekspedycje na dno morza” — film dok. prod. niem.
13.45 „Opowieści księżniczki Lilavati”
14.00 Mieszkamy w Polsce — Góry Świętokrzyskie
14.25 „Zurawie” — film przyrodniczy prod. radz.
14.50 „Puls” — 360 stopni dookoła ciała
15.30 Wokół Ziemi — dlaczego się trzesie?
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.30 „Telemuzak” — magazyn muzyczny
18.10 „Laboratorium” — „Sport to...” — program Wiktora Niedzickiego
18.30 „Podróże do Polski” — reportaż
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Leśni przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.05 „Elita” — serial prod. USA

21.00 „ABC ekonomii” — Bez podatków ani rusz
21.05 „Pegaz”
21.35 Podróże do Polski — rep.
22.00 Studio Wyborcze
23.05 Wiadomości wieczorne
23.25 BBC — World Service

PROGRAM II

7.30—10.10 Telewizja Śniadaniowa
7.30 Panorama
7.40 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
8.10 „Lebski Harry” — serial prod. franc.-ameryk.
8.30 „W labiryncie” — serial TP
9.00 Transmisja obrad Sejmu
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 „Gielda” — magazyn kupców i przemysłowców
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „Człowiek nie wiadomo skąd, czyli portret Richarda Burtona” — film dok. prod. ang.
19.30 W Żelazowej Woli gra Anna Jastrzębska
20.00 Studio Sport — ME w siatkówce mężczyzn Berlin’91 — mecz Polska—Finlandia
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Szpital Przemienienia” — film fab. prod. polskiej
23.00 Stanisław Lem: Nauka i fantazja — film dok.
24.00 Panorama

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE

7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11.00 Lucy Show; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 The Bold and the Beautiful; 12.30 Młody i niecierpliw; 13.30 Barnaby Jones; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia (teleturniej); 16.15 The Brady Bunch; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different strokes; 18.30 Czarownice; 19.00 Więzy rodzinne; 19.30 Sprzedaj stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 W żywym kolorze; 21.00 Full House — samotny ojciec z trzema córkami; 21.30 Murphy Brown; 22.00 China Beach; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Projektantki; 0.00 St Elsewhere; 1.00 Nocny sąd; 1.30 Skytext.

RTL PLUS

6.00 Magazyn poranny; 8.35 Show-Laden; 9.00 RTL Aktuell (wiadomości); 9.15 Tammy; 9.40 Film; 11.00 Show-Laden; 11.30 Dzika róża; 12.15 Ihr Auftritt Al Mundy (Al Mundy, twoje wejście); 12.30 RTL Aktuell (wiadomości); 13.05 California Clan; 13.35 Springfield Story; 14.40 Der Clan der Wölfe (wilcze stado); 15.30 Chips; 16.20 Riskant (teleturniej); 16.50 Brak informacji; 18.45 RTL Aktuell (wiadomości); 20.15 Film; 21.55 RTL Aktuell (wiadomości); 22.05 Film; 23.05 Film; 1.35 Brak informacji.

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 „Poranek” — pr. inf.-muz.; 8.00 „Wachtowi” — film dok.; 8.20 Gra I. Boczkowa (skrzypce); 8.50 „Hulaki” odc. 2 — film tv; 10.30 „Z komunikatów MSW”; 10.45 „Kurier gospodarczy”; 11.00 Wiadomości; 11.15 Puchar Kanady w hokeju na lodzie. Półfinał; 11.15 „Telemikst”; 11.40 Wiadomości; 14.15 „Iwan Pawłow. Poszukiwanie prawdy” odc. 4 — film tv; 15.20 Folklor Kazachstanu; 16.00 „Przedmowa do miasta” — film dok.; 16.30 „Diabeł nr 13” — film anim.; 16.40 „Do lat 19 i nie tylko” — pr. dla młodzieży; 17.25 „Notes”; 17.30 Wiadomości; 17.45 „Z komunikatów MSW”; 18.00 Puchar Kanady w hokeju na lodzie. Półfinał; 20.00 Dziennik tv; 20.04 „Graj, harmonio”; 22.15 Wiadomości; 22.30 „Służba muzom nie znoś zgiełku”; 23.45 „Rozmowy z biskupem Wasylem Rodzianko” cz. 2; 0.10 „Czardas Montego” — film prod. słowacko-radz.; 1.35 „Muzyka w eterze”; 2.20 Zakończenie programu.

co, gdzie, kiedy?

**W BIAŁYMSTOKU
TEATRY**

Teatr Dramatyczny im. A. Węgiełka — „Przed sklepem jubiera” (mała scena), godz. 16; „List z Ameryki” (Muzeum Wsi Białostockiej), godz. 19
Białostocki Teatr Lalek — „Miecz” (bajka sensacyjna), godz. 10 w terenie — „Rudy Dżil i jego pies”

KINA

„Pokój” — „Łatwy szmal” (USA, 1. 15), godz. 10.30 i 17.45; „Dziękuję ci” (USA, 1. 18), godz. 15.30 i 20 (oba filmy ostatni dzień)
„Ton” — „Wybraniec śmierci” (USA, 1. 15), godz. 11 i 17.45; „I kto to mówi II” (USA, 1. 12), godz. 13, 16 i 19.30
„Forum” — „Superglina” (USA, 1. 15), godz. 16; „Chłopiec z zaskokiem” (kanad.-franc., 1. 15), godz. 18 i 20
„Syrena” — „Sajgon” (USA, 1. 15), godz. 11 i 17; „Critters” (USA, 1. 12), godz. 13; „Cohen i Tate” (USA, 1. 15), godz. 19

**KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM**

Bielsk Podlaski — „Cocoon” (USA, 1. 15)

Drohiczya — „Księżyc 44” (RFN-USA, 1. 15)
Siemiatycze — „Linia życia” (USA, 1. 15)
Sokółka — „Ofiary wojny” (USA, 1. 15)
Suchowola — „Człowiek w ogniu” (USA-włosk.-franc., 1. 18)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Jumping Jack Flash” (USA, 1. 12)
Kolno — „Conan barbarzyńca” (USA, 1. 15)
Wysokie Mazowieckie — „Nie nie widziałem, nie nie słyszałem” (USA, 1. 15)
Zambrów — „Kobieta w czerwieni” (USA, 1. 12)

SUWAŃSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Tańczący z wilkami” (USA, 1. 12)
Augustów — „Kocham cię na zabój” (USA, 1. 15)
Elk „Polonia” — „Polowanie na Czerwony Październik” (USA, 1. 15)
Giżycko — „Chłopcy z ferajny” (USA, 1. 15)
Góral — „Dick Tracy” (USA, 1. 12)
Hudon — „Hudson Hawk” (USA, 1. 12)
Kowale Oleckie — „Robocop II” (USA, 1. 12)
Mikołajki — „Tatuaz” (USA, 1. 15)

Olecko — „Z Madonną w łóżku” (USA, 1. 18)
Orzysz — „Pocztówki z kraje” (USA, 1. 15)
Pisz — „Gremilny II” (USA, 1. 12)
Ryn — „Burzliwy poniedziałek” (ang., 1. 18), „Najlepsi z najlepszych” (USA, 1. 12)
Węgorzewo — „Wykidało” (USA, 1. 15)

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura 999, tel. informacji pogotowia 22-223
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne — ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej ul. Wolodyjowskiego 3a
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17
APTEKA (ostry dyżur) — ul. Suraska 2, tel. 204-53
**SZPITALA
DYŻURY CODZIENNE**
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: chirurgii, reanimacji, laryngologii, wewnętrznej
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddziały: gruźlicy, dziecięcej, szczennej nerki, zakaźny dorosłych
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100

**OSTRE DYŻURY
W DNIU 12.IX.1991 R.**
CHIRURGIA — REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41
POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŃKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA:
BIAŁYSTOK, tel. 999 — czynny codziennie w godz. 17-6
ŁOMŻA, tel. 998 — czynny w wtorki i czwartki w godz. 17-6



Masz okazję zatrudnić się w „WEŚCIE”!

„WESTA” Twoją szansą!

Przedstawicielstwo
ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ „WESTA” S.A.
Białystok, ul. Proletariacka 1A

zatrudni

pośredników ubezpieczeniowych, wynagrodzenie prowizyjne. Zapewniamy — wysokie zarobki za wydaną pracę.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do naszych oddziałów w:

- 1) Białystok, ul. Piłsudskiego 25
- 2) Białystok, ul. Św. Rocha 11/1
- 3) Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 33
- 4) Dąbrowa Białostocka, ul. Wesoła 21
- 5) Hajnówka, ul. Piłsudskiego 14
- 6) Lapy, ul. Dubois 1
- 7) Siemiatycze, ul. Pałacowa 18
- 8) Sokółka, ul. Pl. Kościuszki 5
- 9) Mońki, ul. Wyzwolenia 16

k 10224-1

**Zakłady Przemysłu
Wapienniczego**

„TRZUSKAWICA”
w Sitkowie k/Kielce

największy zakład wapienniczy w Polsce oferuje do sprzedaży najlepszej jakości wyroby wapienne ze złoża dewońskiego:
— wapno palone mielone luzem
— wapno palone w bryłach
— wapno hydratyzowane luzem
— wapno hydratyzowane w workach
— maczkę szklarską
— maczkę bitumiczną
— kredę techniczną
— nawozy wapienne o zawartości CaO powyżej 70 proc.
— piasek tamany z kamienia wapiennego
— kruszywa z kamienia wapiennego o granulacji: 0-20 mm, 0-40 mm, 2-20 mm, 20-40 mm, 30-60 mm.

INNE GRANULACJE DO UZGODNIENIA

Wapno hydratyzowane sprzedajemy również w workach układanych na paletach i obciążanych folią termokurczliwą.
Sprzedaż i załadunki odbywają się całą dobę, także w wolne soboty i niedziele. Odbiór własnymi środkami transportu lub wysyłka wagonami PKP. Koszt transportu kolejowego nawozów wapiennych pokrywa nadawca, cena — 31.200 zł za tonę (franco stacja przeznaczenia), przy odbiorze transportem własnym nawozów, cena — 25.000 zł za tonę. Przy płatności gotówką lub czekiem potwierdzonym przez Bank, kupującym wapno hydratyzowane w workach udzielamy rabatu w kwocie 13.000 zł/tonę.
Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu w dni robocze: tel. Kielce 66-28-11 w. 401 do 404 w godz. 7.30-15.30, tlx 613201, fax 52682.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

k 10348-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń

„Gazety Współczesnej”

251-16

**REJON ENERGETYCZNY
w Suwałkach**

informuje odbiorców

o przerwie w dostawie energii elektrycznej w Suwałkach na ul. Dwerwickiego i ul. Noniewicza w dniu 17.09.1991 r. w godz. 6.30-10.30.

Ww. przerwy spowodowane będą przebudową urządzeń elektrycznych. bliższych informacji udziela RE Suwałki, tel. 991.

k 10341-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Z-cy Dyż. ds. ekonom.-finans.

mgr. Józefowi Perkowskiemu

z powodu śmierci

MATKI

składają:
Dyrekcja, Rada Pracownicza, NSZZ „Solidarność” i pracownicy BPPL.

k 10342-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego pracownika

lek. med. ZENONA SOCHONIA

składają:
dyrekcja i pracownicy Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku

k 10352-1

Jesteśmy niemieckim przedsiębiorstwem specjalistycznym, którego zadaniem jest nabywanie wyrobów z drewna w Polsce i sprzedawanie ich w RFN.

Kupujemy:

- heblowane listwy profilowane, klejone płyty z masywnego drewna
- lakierowane i nielakierowane drzwi meblowe
- kompletnie rozkładane meble z masywnego drewna
- ławki ogrodowe itp.
- wszystko z drewna sosnowego
- tarcicę sosnową, świerkową, jesionową, bukową, z olchy

Posiadamy także możliwości zaopatrzenia Państwa w towary prawie wszystkich branż. Gwarantujemy poważne załatwienie spraw. Prosimy o nawiązanie kontaktu z naszym biurem dla Europy Wschodniej w Budapeszcie.

FINNEXPORT

Handelsges. mbH Zajzon Str. 8/A H-1112 Budapest Telex 202 798
Prowadzimy korespondencję również w języku polskim.

k 10314-1

UWAGA ROLNICY!

Przedsiębiorstwo Obrotu Wyrobami Metalowymi
i Usług Technicznych

„METALZBYT”

Białystok, ul. Piażowa 37

— sprzedaż na raty kopaczkę do ziemniaków, fabrycznie nową, produkcji Spółdzielni Usług Rolniczych LIPSK, typ Z-609/0-2 Z-609/4
Cena: 11.667.000 zł

Należność płatna w 8 ratach miesięcznych.
W sprawie sprzedaży prosimy o kontakt:

Białystok, ul. Piażowa 37
tel. 431-450, 411-217 wewn. 33, 34

ZAPRASZAMY

k 10299-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” kupi — sprzedaż mieszkań, domy, działki — wynajmowanie mieszkań. Lipowa 14a, 210-10.
g 8040-0

SPRZEDAM M-3, 49,5 m kw., III piętro, garaż. Giżycko, Nowowiejska 25/18.
Gg 4021-0

SPRZEDAM pawilon kontenerowy 24 m kw. Fasty 17a.
g 3414-0

SPRZEDAM dwa pawilony handlowe 30 m kw., 40 m kw., w Białymstoku, w dobrych punktach handlowych. Wyszki, tel. 60-61.
g 3411-0

SPRZEDAM mieszkanie o pow. 64 m kw. w Węgorzewie, samochód dostawczy „Daf-400” rok 1988, samochód „Ford Transit” rok 1983. Węgorzewo, tel. 23-54.
Gg 4516-0

STANCJA, 24-336.
g 9711-1

M-3, 68 m kw. — sprzedam, 133-303 po 17.
g 3034-1

usługi

TELENAPRAWA, dekodery PAL, udalne sterowanie, telegazeta, 232-81.
g 3334-0

XERO-COLOR

ul. Jurowiecka 32
☎ 750-882

g 8409-0

JĘZYK niemiecki — tłumaczenia, nauka. Suwałki, tel. 37-03.
Su 230-1

ANGIELSKI, niemiecki dla przedszkolaków, młodzieży, dorosłych. Wynajem i sprzedaż mieszkań. Agencja Mazury. Żuk, Mickiewicza 4.
g 8130-0

ANGIELSKI — bardzo przystępne ceny, 520-534.
g 9034-1

POPRAWIAM garnitury, plamaze, 512-249.
g 3431-1

WIEŻBY, dachy, przeróbki — wykonują, 412-482 (po 12).
g 3430-1

NAPRAWA spawarek, prostowników, radiotelefonów. Ostróża — 12-67.
k 10274-0

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Mońkach

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż środków transportowych:

1. Star 200A — 2 szt.
2. Star 3 W 200 — 1 szt.
3. Star 28 cysterna do paliwa — 1 szt.
4. Przyczepa D-50 — 2 szt.
5. Star 29 łopata mechaniczna — 1 szt.

Ww. pojazdy można oglądać w siedzibie STW, ul. Szkolna 18 w dni robocze od godz. 8—14.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.09.1991 r. o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy STW najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu. Pojazdy nie sprzedane w I przetargu, będą przedstawione do sprzedaży w ramach II przetargu, który odbędzie się w dniu 27.09.1991 r. o godz. 12.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 10332-1

ZALUŻE dla odbiorców — tanio. Warszawa, 41-84-84.
g 7910-00

NAPRAWY blacharsko-lakiernicze, zabezpieczenie antykorozyjne. Polska 61, 521-575.
g 8273-0

DEZYNEKSCJA, 413-300.
g 9121-00

CZYSZCZENIE dywanów, tel. 614-445.
g 8394-00

samochody

NOWE Fiaty 120p (na gotówkę, na raty, system argentyński) oferuje fabryczny punkt sprzedaży FSM, Białystok, Branickiego 18 (Automobilklub), tel. 417-435.
k 10212-0

SAMOCODY zachodnie nowe: Nissan Sunny, z pełną gwarancją, Toyota Camry i zachodnie używane. Fiat 120p na gotówkę i na raty oraz Polonez „Caro” do nabycia w Salonie Samochodowym „KONRYS” w Białymstoku, ul. Wierszowa 4, tel. 511-824.
k 10263-00

ZNAKOWANIE pojazdów i przedmiotów wartościowych. SOMERW-KT autoryzowany serwis miedzkiej firmy SLAS. Zwycięstwa 10, tel. 511-257.
g 7437-0

120p, rok prod. 1983. Artyleryjska 8, 515-745.
g 8397-1

SPRZEDAM laminator oraz FSO 1500 na części. Bakalarszewo, tel. 14.
Su 221-1

SPRZEDAM samochód jelec wywrotka+przyczepa 10 t, tel. 335-57.
g 3430-1

SPRZEDAM Renault Medallion (1988 r.). Grajewo, tel. 20-33.
Lg 7057-1

AUDI 80 GL (1978) w dobrym stanie — sprzedam, zamienie — „maluch” (po 1988). tel. 143-533 (po 14).
g 3429-1

POLONEZ (1986) — sprzedam. Augustów, Leśna 17, tel. 20-33.
p 134-1

FIAT Regata po wypadku — sprzedam. Siemiatyca, tel. 35-55-38.
Sig 4702-00

VOLVO 240 diesel — sprzedam, 510-508.
g 3440-1

FORD Escort 1990 diesel sport (1987), czerwony, ok. 30 min, tel. 414-597.
g 9703-1

SPRZEDAM Ford Transit (1987), podwyższony, stan bardzo dobry, telefon 82-00 Augustów.
Su 234-0

FORDA Sierra — tanio sprzedam, Upalna 72/4.
g 8394-00

SYRENA na części, 413-390.
g 8417-00

Białostocka Centrala Materiałów Budowlanych w Białymstoku

uprzejmie informuje, że

uległy zmianie numery telefonów w Hurtowni BCMB w STAROSIELCACH na ul. Ks. J. Popiełuszki 115 oferującej szeroki asortyment materiałów ogólnobudowlanych

z 293-65 na 615-565 oraz z 293-64 na 615-464

Nastąpiła również zmiana w numeracji siedziby z nr 120 na 115.

k 10306-1

SPRZEDAM: wózek widlak elektryczny, Opel Kadet 83, Robur LO 80, Tarpan 88, Star 200. Sokółka: 29-08, 31-61 (po 17).
Sog 4534-00

PILNIE sprzedam Żuk blaszak (XII 1982) po remoncie kapitalnym. Wasilków, Białostocka 88.
g 9710-1

różne

DRZWI antywłamaniowe. Augustów, 21-16.
g 8297-0

DORTEX — najtańsze, najmodniejsze tkaniny sukienkowe, garniturowe. Bema 102 (róg Pogodnej), 250-15. Hurt 9.00—16.00, detal 18.00—18.00.
g 8416-0

SPODNIE męskie — (dewetyna) — zaprasza zakład. Łódź, Rojna 44 C, tel. 56-01-64.
k 10304-1

ZAKŁAD Ceramiki Budowlanej oferuje sprzedaż cegły pełnej, dziurawki, szczelinówki. Nr tel. 131-136 Dąbrowa Białostocka.
g 8403-0

PPWB „Komexbud” w Warszawie zatrudni pracowników budowlanych. Istnieje możliwość zakwaterowania. Kontakt: telefon Warszawa 10-67-63.
k 10323-0

OBLIGACJE — kupię, tel. 13-34-43 (w godz. 16—18).
g 8304-0

AUTOMAT do lodów b.NRD — sprzedam. Grabowo k.Kolna, tel. 72.
p 135-1

NOWY magnetowid Aiwa — tanio sprzedam, 414-254.
g 8426-1

PRZEPRASZAM M.D. za wblizanie. A.B.
g 8423-1

USA. Wzrę, pracę, mieszkanie ułatwia firma. Gwarancja stuprocentowa. Warszawa 53, skrytka 53.
p 132-0

3 MILIONY miesięcznie możesz zarobić rozsyłając korespondencyjne informatory. Informacja bezpłatnie, koperta + znaczek. Małgorzata Podsiad, Hejdyk 23, 12-215 Karwica.
p 133-1

SPRZEDAŻ drewna. Augustów, 21-16.
g 8397-0

SPRZEDAM przyczepę dwufurtową do „Zuka” — 2 mln zł, tel. 431-639.
g 8713-1

GRUBOŚCIÓWKO-równarzę — sprzedam. Fasty 114.
g 8707-1

WĘGIEL drzewny, 918-918.
g 8038-1

SPRZEDAM nowy dom. Konarszyce 13 — Łomża. Władność: Orzym, tel. 20 wewn. 573.
p 137-1

SPRZEDAM działkę budowlaną 701 m kw. w Grajewie (Wyspiańskiego 4). Władność: Grajewo, Wspólna 3, tel. 34-46.
p 136-1

GOSPODARSTWO młólkarskie oferuje krzwy kwalifikowane porzeczki czarnej. Odmiany: OJE-BYN, TRYTON, TYTANIA. Zamówienia kierować — Jerzy Szałkowski, 60-320 Baranowo, ul. Słoneczna 2, woj. ostrołęckie.
Lg 4423-0

SPRZEDAM gospodarstwo 24 ha, zabudowania, kombajn „Bizon”. Zdroje 14, gm. Czarna Białostocka.
g 8435-0

SPRZEDAM MSC 4-B z prazą — nowe, kopaczkę elewatorową 3-letnią, Zaręczkie 23, Jabłoń Kościelna, gm. Piekuty.
g 6703-1

SPRZEDAM kombajn buraczany „Posejdon”, mało używany. Edward Siliwowski, Moczydły Jakubowięta, 13-218 Szepietowo.
g 8433-1

URSUS C-330 — sprzedam. Romuald Rapczyński, Sumawe 15, gm. Sejny, tel. 118.
Sg 7443-0

CIĄGNIK Ursus C-323 — sprzedam. Andrzej Kondzior, Węgorzewo, Łuczkańska 28.
p 134-1

TANIO sprzedam ciągnik MTZ, przyczepę-wywrotkę, naczepę do „stara”, prasę, siewnik, sieczkarnię polową Z 305. Jan Szum, Rafalówka 83, gm. Zabłudów.
g 8430-1

L&R

International
HURTOWNIA
IMPORT/EXPORT

NAJWIĘKSZY

BEZPOŚREDNI

PRYWATNY

IMPORTER

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
500 WZORÓW ZABAWEK
PO NAJNIŻSZYCH CENACH W KRAJU

REWELACYJNA, SZEROKA
OFERTA ŚWIĄTECZNA!

KORZYSTNE RABATY DLA HURTOWNIKÓW

Biuro Handlowe: Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 59
☎/FAX 43 15 70

k 10310-0

ZESPÓŁ najtańszej. 41-23-46.
g 9714-1

SATURATOR bufetowy, mikroskop „MB-30” — sprzedam, 40-23-46.
g 8714-1

SPRZEDAM Ładę 2107 (1988), C-300 po remoncie (1994), fiata 120p (1983). Suwałki, XXX-lecie 33.
SU/226-1

SPRZEDAM 120p (1990), sypialnię „Teresa”, bale sosna, dąb, wiąz, jesion, brzoza — sezonowane, tel. 153-135 po 15.
g 9006-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. ANTONIEMU POLIŃSKIEMU

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają: Dyrekcja i współpracownicy WPEC
k 10322-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci naszego długoletniego pracownika

HENRYKA RUCHLEWICZA

składają: Dyrekcja i współpracownicy WPEC
k 10323-1

Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego długoletniego pracownika

MICHAŁA STERGIEJUKA

składają: Dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego
k 10325-1

Wyrazy szczerzego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego długoletniego pracownika

EDWARDA PERKOWSKIEGO

składają: Dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego
k 10326-1

Se. leczne podziękowanie wszystkim, którzy okazali pomoc i serce w ciężkiej chorobie oraz w ostatniej drodze naszego ukochanego MŁ-ŻA, OJCA I BRATA

KAZIMIERZA GROMADZKIEGO

składa pogrążona w smutku rodzina

Lg 7053-1

Wyrazy współczucia

z powodu śmierci

MATKI

księdzu Franciszkowi Grabowiczowi z Dobrzyjałowa

parafianie

Lg 7053-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

7

Nr 175 (12 326)



Żegnamy znakomitego bramkarza, witamy trenera

Zwycięstwo Jagiellonii z amatorami Eindhoven 14:2

Głównym punktem wczorajszego towarzyskiego meczu pomiędzy Jagiellonią a policjantami z Eindhoven (Holandia) nie były wyczyny piłkarzy na murawie stadionu białostockiego Hetmana, lecz pożegnanie Mirosława Sowińskiego.

Przez 15 lat z powodzeniem bronił on „świątyni” Jagiellonii. Żegnano go serdecznie, owoacyjnie, bo na to zasłużył. Po raz ostatni zobaczyliśmy go w bramkarskim stroju. Wybiegi na boisko w gronie kolegów z którymi wiele lat walczył o punkty w I i II lidze. Wczoraj bronił dokładnie 12 min. W jego miejsce wszedł młodszy od Pana Mirka jego imiennik Dymek.

torzy, futbol uprawiają w chwilach wolnych od pracy. Stąd różnica kilku klas. Białostoczanie wygrali 14:2 (7:0). Festiwal strzelecki rozpoczął już w 6 min. Witkowski. Potem na listę strzelców kilkakrotnie wpisali się: Janusz Szugda (3 gole), Sołodownikow (2), Frankowski (2), Ambrożej (2), Bartnowski (2), Z. Szugda, Grzanka, a dla gości Braam i Brea.

Jagiellonia wybiegła w składzie: Sowiński, Niefiadow, Zajackowski, Jurkowski, Ostrowski, Romanuk, Grzanka, Witkowski, Ostrowski, Z. Szugda, J. Szugda. Po przerwie trener Mirosław Mojsiuszko wprowadził: Struszelewskiego, Dobrowolskiego, Piekarskiego, Frankowskiego i Sołodownikowa.

Mecz do jednej bramki. Białostoczanie grali na pełnym „luzie”, a zatem trudno coś konkretnego powiedzieć o jagiellończykach w obliczu niedzielnego spotkania o mistrzostwo II ligi ze Stalą Rzeszów. Policjanci z Eindhoven traktowali swój występ przyjemnością, nie martwili się utratą bramek. Cieszyli się po każdej bardziej udanej akcji.

W tym pojedynku nie liczył się wynik. Wczorajszy przeciwnik białostoczian był słaby, ale kontakt został nawiązany. W Eindhoven są zawodowe drużyny i to jedna z nich o tej samej nazwie gra w I lidze. Właśnie poprzez policjantów, ich wizytę w Białymstoku, zostaną prawdopodobnie nawiązane dalsze kontakty.

Dziś o godz. 16 na stadionie przy ul. Jurowieckiej rezerwy Jagiellonii zmierzą się z Eindhoven.

L. TARASIEWICZ

Interesująco

W ostatnich dwóch spotkaniach piłkarze rzeszowskiej Stali zaprezentowali się doskonale. Najpierw wyeliminowali w jednej szesnastej I-ligowej Wisłę Kraków, a w ubiegłą niedzielę w meczu II ligi rozgromili wysoko Cracovię 5:0, która mogła przegrać jeszcze wyżej. Wprawdzie Stal plasuje się w tabeli na 11 pozycji z siedmioma punktami, o cztery mniej od Jagiellonii, to niedzielnego przeciwnika białostoczanie należy uznać za groźnego.

Mecz Jagiellonia — Stal Rzeszów o mistrzostwo II ligi rozegrany zostanie 15 bm. na stadionie przy ul. Jurowieckiej. Początek o godz. 11.

Po ostatnim remisowym spotkaniu Jagiellonii z Olimpią w Elblągu, padło kilka krytycznych uwag pod adresem ataku. Nadal brakuje białostoczanom skuteczności.

Exodus paru piłkarzy Jagiellonii spowodował, że trener Mirosław Mojsiuszko sięgnął po utytułowanych juniorów (grają w reprezentacji Polski). Czy wykorzystają oni swoją szansę w II lidze? W kilku zespołach ekstraklasy z powodzeniem debiutują młodzi zawodnicy, chociażby Młaskiewicz z Widzewa czy Bernat z Zawiszy. Ponadto w Zawiszy miał już swe pierwsze występy Malejew z II-

-ligowego Dniepru Mohylew. Był to dobry zakup. Warto rozjechać się wśród naszych wschodnich sąsiadów.

Wracając do II ligi, rewelacyjnie jak dotąd spisuje się w drugiej grupie Chemik z Bydgoszczy zwany jeszcze nie tak dawno Weltinexem. Bydgoszczanie, którzy nie mają dnia i godziny, pensje mieli zagwarantowane jedynie do końca sierpnia — na przekór wszystkim wygrywają i prowadzą w tabeli.

W dziesiętej kolejce drugiej grupy rewelacyjnych spotkań raczej nie będzie. Najciekawszy będzie chyba mecz Jagiellonii ze Stalą Rzeszów. (let)



Mirosław Sowiński (drugi z lewej) po raz ostatni wychodzi na boisko w gronie kolegów z którymi walczył w I i II lidze.

TO EK
EXPRESS LOTEK
22, 28, 32, 37, 42
SUPER LOTEK
9, 14, 17, 25, 39, 44, 45

Startują łomżyńscy pingpongiści

W niedzielę 15 września rozpoczynają się rozgrywki II ligi tenisa stołowego. Wystartują w nich kobiety i męski zespół Narwi Łomża. Swe pierwsze mecze łomżyńskie rozegrają u siebie, w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Mechanicznych przy ulicy Senatorskiej — początek o godz. 11. Kobiety zagrają z drużyną LZS PSP Elk, mężczyźni z Orletem Rzeszel.

Łomżyńska Narwa bardzo solidnie przygotowywała się do sezonu. Cenne okazały się kontakty z pingpongistami z Białorusi i Litwy. Zawodniczki i zawodnicy wzięli udział w zgrupowaniu w Grodnie (1—13.08.), a także w międzynarodowym turnieju w Łomży (26—27.08.). Po jego zakończeniu tenisiści kontynuowali przygotowania na własnych obiektach.

System rozgrywek kobiet i mężczyzn jest identyczny: dwie grupy po 6 zespołów — trzy najlepsze z każdej grają później o awans do ekstraklasy, drużyny, które zajęły miejsca 4—6 — o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek.

Szkoleniowcy Narwi uważają, że większe szanse na do-

bre miejsce mają dziewczęta. Wystąpią one w następującym składzie: Renata Stanisławska, Renata Dąbrowska, Renata Mocarska, Anna Konopko, Anna Kolodziejska. Na awans do I ligi co prawda na razie nikt nie liczy, ale istnieje duża szansa walki o czołową pozycję.

Trudniejsze zadanie stoi przed zespołem męskim, mimo obecności w drużynie pozyskanego z Trudowych Rezerw Moskwa — 27-letniego Aleksandra Wylegżanina. Pozostali zawodnicy to: Andrzej Chojnowski, Wojciech Wysocki, Maciej Dobrowolski, Maciej Tarnacki, Artur Stawiecki, Andrzej Pałega, Sławomir Gacki. Trenerzy Narwi pokładają duże nadzieje w juniorze — Macieju Tarnackim — zwycięzcy niedawnego turnieju w Łomży, także w kategorii seniorów. Do faworytów ligi należą przede wszystkim — Spółnia Warszawa i niezdzielny przeciwnik — Orleto Rzeszel.

Kibice w Łomży bardzo liczą na dobrą postawę swych pingpongistów — to przecież jedyni reprezentanci miasta w tej klasie rozgrywek. (tkk)



Fragment wczorajszego meczu pomiędzy Jagiellonią a policjantami z Eindhoven. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Bieglem w gęstym szpalerze ludzi...

Przed paroma dniami odwiedził naszą redakcję Wiesław Olesiewicz, niezmordowany długodystansowiec z Białegostoku. Ostatnio uczestniczył on w siódmym międzynarodowym łódzkim i łączym Biegu Lotników Weteranów „Szlakiem 3 Pułku Lotników Szturmowych”. Dystans 10 km prowadził ulicami Łęczycy.

— Biegam już od trzydziestu lat w różnych imprezach,

ale tak miłej atmosfery jeszcze nie spotkałem — rozpoczął W. Olesiewicz. — Bieglem w gęstym szpalerze ludzi. Naszą walkę oglądało 20 tys. osób.

Zwyciężył Szmytka (LKS Łódź) były reprezentant Polski w biegu na 3 km z przeszkodami. Olesiewicz był drugi ze stratą 2 sek. (34:47,00). W kategorii weteranów (powyżej 45 lat) wygrał zdecydowanie. (let)

Apoń w Berlinie

Pięściarski turniej TSC w Berlinie, który odbędzie się w dniach 18—21 września to jedna z najważniejszych imprez bokserkich w Europie. Jak co roku wystąpi tam reprezentacja Polski, tym razem w bardzo skromnym — ze względów finansowych — składzie. Pod opieką trenera Bojanowskiego pojedzie trzech zawodników: Jarosław Piasocki (waga musza), Jacek Bielski (piórkowa), i pięściarz białostockiego Hetmana — Grzegorz Apoń (lekkośrednia).

Z pewnością jest to duże wyróżnienie dla młodego zawodnika — podopiecznego trenera Żylińskiego. (tkk)

Udany wyjazd

W dniach 7 i 8 bm. odbywał się w Socie-czewie Trzeci Międzynarodowy Turniej Młodzików w Judo. Startowało 11 ekip w tym zawodnicy białostockiego Hetmana. W trzech kategoriach nasi judocy uplasowali się na czołowych miejscach. W kategorii do 51 kg Paweł Adamowicz zajął drugie miejsce, również drugi był Sebastian Barwiejuk, który walczył w wadze do 61 kg. Trzecią lokatę uzyskał Robert Kuźma w kategorii do 66 kg.

Na największe wyróżnienie z tych zawodników zasłużył Sebastian Barwiejuk, który jak na młodzika walczy bardzo dojrzałe. (mag)

„Chrobry” w plener

Ognisko TKKF „Chrobry” uczestniczy nie tylko w imprezach sportowych rozgrywanych w kraju, lecz także organizuje zawody na terenie Białegostoku. Jedną z form ich działalności są cykliczne biegi „Grand Prix” rozgrywane w Parku Zwierzynieckim. Biegacze rywalizują w siedmiu kategoriach wiekowych.

W VII biegu Grand Prix rozegranym 7 bm. zwyciężyli: w kategorii dziewcząt — Iwona Stępciewicz, chłopców — Sebastian Mydlarz, młodzików — Dariusz Zalewski, juniorów — Piotr Puchacz, seniorek — Sylwia Stępciewicz. W tych grupach walczone na dystansie 2 km. Seniorzy i weterani mieli do pokonania trasę 6 km. Wśród seniorów wygrał Andrzej Czerwiński, a najszybszym weteranem był Andrzej Zieniewicz. (mag)

Zapraszają

Hetman Białystok ogłasza nabór dziewcząt i chłopców urodzonych w 1974 roku i młodszych, do sekcji judo. Zainteresowani mogą zgłaszać się w każdy poniedziałek, środa i piątek w godz. od 17 do 20 do hali przy koszarach policyjnych, które znajdują się przy ul. Broniewskiego 1. (mag)

KS Metalowiec Białystok zaprasza chłopców urodzonych w latach 1979—80 do sekcji szermi (styl wolny). Chętni mogą zgłaszać się w każdy wtorek i czwartek w godz. od 18 do 20 w sali gimnastycznej SP nr 16 w Białymstoku. Zgłaszający się przy ul. Broniewskiego 1. (mag)

TELEGRAMY

■ W Kuala Lumpur rozpoczął się turniej o Puchar Świata w tenisie stołowym mężczyzn. Występuje w nim Andrzej Grubba, który w pierwszym pojedynku pokonał Chinczyka Jiana Jialanga 2:0, 11:2, 11:2.

■ Włoski związek zapasów, podnosząc ciężarów i judo, postanowił odwołać wszystkie zawody w podnoszeniu ciężarów, a także zrezygnować z udziału włoskich ciężarowców w zawodach międzynarodowych gdyż ostatnie badania antidopingowe wśród ciężarowców dały aż sześć wyników pozytywnych — u trzech mężczyzn i u trzech kobiet.

■ Na Zatoce Gdańskiej, z udziałem 33 jachtów rozpoczęły się żeglarskie mistrzostwa Polski w olimpijskich klasach Finn i 470. Panowała dobra żeglarska pogoda chociaż na starcie trochę popadało i było zimno. Tytułów mistrzowskich bronią: w klasie Finn — Maciej Skibiński (TK Stocznia Gdańska) oraz w klasie 470 — Tomasz Flisiak (Baza Mragowo).

■ Przygotowujące się do występu w finałowej dwunastej mistrzostw Europy polskie siatkarki przebywają we Francji, gdzie rozgrywają mecze kontrolne z miejscowymi zespołami. We wtorek późnym wieczorem Polki zmierzyły się w towarzyskim meczu międzypaństwowym w Tulonie z reprezentacją Francji wygrywając 3:0 (15:7, 15:14, 15:12).

(Opr. etd)

Dziennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Tel. centrali 232-41 — łączą wszystkie działy Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA, tel. 205-35. Sekretariat tel. 215-06, dział białostocki tel. 211-18, dział reporterów tel. 228-23, 223-77, dział sportowy tel. 223-17, fotoreporterzy tel. 253-66, redakcja nocna tel. 753-281, 752-617 Telex 85-21-06 Oddziały redakcji: 18-400 Łomża, Aljeja Legionów 7, tel. 56-97 Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 87-28 i 30-84 Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabjańczyk. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Red. odpowiedzialny: Adam Jerzy Socha
Red. depeszyowy: Elżbieta Stupka
Kierowniczka korekty: Marzanna Grabowska

„Dobijanie” wody

SUCHE KRANY lub plynący z nich żur to codzienność w łomżyńskich mieszkaniach. Studnie przy ulicy Rybaki i w osiedlu „Południe” dostarczają za mało wody, aby zaspokoić potrzeby miasta w godzinach szczytu. Na dodatek tylko część wody trafiającej do miejskiego wodociągu jest uzdatniana. Stąd wysoki procent jej zażelazienia. Problem byłby przynajmniej częściowo rozwiązany gdyby zakończona została budowa zbiorników retencyjnych, ale miastu ciągle brakuje pieniędzy na ten cel.

W Łomży od lat mówiło się o rozwiązaniu problemu zaopatrzenia w wodę. Planowano czerpanie jej z dna Narwi lub z Pisy. Wybrane zostało chyba najtańsze rozwiązanie. W 1988 roku wywiercono 6 studni głębokich koło wsi Podgórze. Z badań hydrologicznych wynika, że studnie powinny do-

starzyć ok. 450 metrów sześć. wody na godzinę. Przy czym — jak wykazały badania — jest ona dobrej jakości i nie wymaga uzdatniania.

Na początek wykorzystane zostaną 4 studnie o wydajności 250 m sześć. W błyskawicznym tempie — jak na nasze warunki — przedsiębiorstwo realizacji inwestycji przygotowało potrzebne dokumenty i wiosną tego roku ruszyła budowa. Według przyjętego harmonogramu „dobijanie” wody do miejskiego wodociągu powinno rozpocząć się 1 grudnia br. Dotychczas wykonano 53 proc. planowanych robót, o wartości ok. 7 miliardów złotych. Wartość inwestycji powinna zamknąć się kwotą 15 miliardów złotych. W najbliższych dniach rozpocznie się montaż urządzeń, pod warunkiem, że inwestor — Wydział Rozwoju Gospodarczego UW w Łomży — na czas będzie dostarczał pieniądze. (wik)

Zagrożenie czy stan klęski?

W WOJ. SUWAŁSKIM co najmniej od 1975 roku obserwuje się systematyczny wzrost długości odcinków rzek w III klasie czystości lub nie odpowiadających żadnym normom.

Podobne zjawisko objęło zbiorniki jeziorowe, w tym system Wielkich Jezior Mazurskich. Najbardziej zanieczyszczone są tam jeziora: Niegocin, Ryńskie, Mikolajskie, Nidzkie i Guzianka Duża. Jezioro Śniardwy posiada klasę II. Pogorszyła się także jakość wód w Mamrach, Tałach i Darginie. Z badań czystości jezior (w latach 1979—89 objęto nimi 128 jezior),

wynika, że w kl. I pozostało zaledwie 6 jezior, w kl. II utrzymywały się wody w 74 akwenach, a w kl. III 40 jezior. Wody tzw. pozaklasowe stwierdzono w 6 jeziorach. Aż 32 jeziora są odbiornikami ścieków komunalnych i przemysłowych oraz z domów wczasowych.

Najważniejszą przyczyną degradacji wód to zła praca istniejących urządzeń oczyszczających, niedostateczne zagęszczenie kolektorów sanitarnych i brak oczyszczalni ścieków. Znaczący udział w degradacji mają także zanieczyszczenia związane z produkcją realną. (m)

Wokół rent i emerytur

Członkowie kierownictwa oraz specjaliści z poszczególnych wydziałów Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Augustowie spotykają się w określonych terminach — oczywiście poza normalnym tokiem pracy — z ludźmi mającymi najrozmaitsze problemy ze świadczeniami emerytalnymi i rentami.

Najbliższe spotkanie odbędzie się 18 września br. w Urzędzie Gminy w Szymbarkach (woj. suwałskie). W tym dniu w godz. 10—14 zainteresowani mogą zgłaszać się ze wszystkimi sprawami dotyczącymi rent, emerytur pracowników i zasiłków. (jc)

Chleb z zakąską

Nasz czytelnik Marian P., kupił w sklepie GS nr 7 przy ul. Chłodnej w Suwałkach chleb. Nie był to jednak zwyczajny chleb. Po rozkrojeniu okazało się, że zawiera kawałki mięsa.

Pieczyno pochodziło z piekarni suwałskiej Gminnej Spółdzielni. Do zestawu brakuje jeszcze „ciwiarki” i biesiada gotowa. Panu Marianowi P. zdarzało się już kupić — w różnych sklepach — chleb z niedopalkami, jarzynami, a nawet z myślą łapką. (m)

Pieniądze na kulturę

W Łomżyńskim z budżetu wojewody finansowane są: Wojewódzki Dom Kultury, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Muzeum Okręgowe, Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie, BWA, Teatr Lalek, Łomżyńska Orkiestra Kameralna. Na utrzymanie tych placówek na początku roku planowano wydać 16 miliardów 781 milionów złotych.

JESZCZE przed decyzją rządu o cięciach budżetowych do województwa dotarła informacja, iż dotacja na cele kultury zostanie w Łomżyńskim zmniejszona do 11 miliardów 23 milionów, czyli o 34 proc. W ciągu minionych 8 miesięcy wykorzystano w województwie 8 mld 323 miliony złotych. W tej sytuacji pozostałe 2,7 miliarda złotych

Wojewódzkiej, którzy zrezygnowali z mydeł, ręczników i innych udogodnień socjalnych. Sami też sprzątają pomieszczenia biblioteki. Na dodatek łomżyńskie placówki kulturalne przeżywają problemy lokalowe. WDK, Biblioteka Wojewódzka, Teatr Lalek mieszczą się w budynku parafialnym, który został przekazany prawowitemu właścicielowi. W ciągu kilku miesięcy instytucje te będą musiały udostępnić zajmowane pomieszczenia rozwijającemu się liceum społecznemu.

Najtrudniej będzie w grudniu

wystarczy jedynie na opłacenie pracowników.

Zabraknie pieniędzy na działalność kulturalną, remonty, czynsze. Zagrożone jest zwłaszcza finansowanie remontu kamienicy przy ul. Długiej w Łomży, przeznaczonej na siedzibę Biblioteki Wojewódzkiej. Już wiadomo, że do szuflady trzeba odłożyć projekt remontów bożnicy żydowskiej w Ciechanowie, dworu w Jedwabnem, zabytkowej remizy strażackiej w Szczuczynie. Nie obejdzie się też bez zwolnień pracowników. Do zwolnionych już w tym roku ok. 20 osób dojdzie jeszcze 23. Niewykluczone, że w grudniu trzeba będzie jeszcze część osób wysłać na urlopy bezpłatne. Na razie zwolnienia nie dotyczą Teatru Lalek i orkiestry kameralnej, gdyż stawałoby to pod znakiem zapytania sens istnienia tych instytucji.

W oszczędnościach prym wiodą pracownicy Biblioteki

W jeszcze trudniejszej sytuacji są placówki kulturalne znajdujące się w gestii samorządów lokalnych. Z braku pieniędzy w ciągu tego roku w Łomżyńskim zamknięto 17 filii bibliotecznych i 293 punkty biblioteczne na wsiach, a także Gminny Ośrodek Kultury w Kołakach Kościelnych. To samo czeka prawdopodobnie GOK w Klukowie. Zamkniętych zostało 6 świetlic wiejskich, 47 klubów prasy i książki, a także 21 klubów rolnika. Z braku pieniędzy zawieszono działalność wiele zespołów artystycznych, nawet tych reprezentujących dobry poziom. (wik)

„WSPÓLNOTA MAZURSKA” — już działa

Wczesną wiosną tego roku idea ta była jedynie przedmiotem dyskusji. W ciągu lata pomysł nabierał realnych kształtów. Od soboty, 7 września, można powiedzieć, że stowarzyszenie „Wspólnota Mazurska” ma wszelkie atrybuty organizacji społecznej. Wcześniej spełniono wymóg rejestracji, opracowano statut. Od minionej soboty, kiedy to w Giżycku odbyło się inauguracyjne spotkanie, Wspólnota liczy około 80 członków, ma wybrany zarząd i komisję rewizyjną. W zarządzie znaleźli się m.in. główni inicjatorzy powołania stowarzyszenia, dr Wojciech Łukowski, Wojciech Marek Darski, Janusz Pilecki, Andrzej Tarasiewicz, Piotr Konstantynowicz — wszyscy blisko związani z Giżyckiem.

„Wspólnota Mazurska” w swych założeniach ma być stowarzyszeniem społeczno-kulturalnym, skupiającym ludzi, którzy w jakikolwiek sposób utożsamiają się z mazurskim regionem bez względu na narodowość, wyznanie czy miejsce zamieszkania. (pim)

Dożynki z owi-za

Gminny Ośrodek Kultury w Wydminalach zaprasza na Dożynki Gminne, które rozpoczną się 15 września o godz. 11 na wyspie w Wydminalach.

W programie m.in. recital Ewy Dalkowskiej, występ Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiaczy”, występ Kapeli Podwórkowej z Bartoszy i zabawa taneczna — gra zespół z GOK Wydminaly.

Epilog tragicznego karambolu

Ten wypadek na długo zapewne pozostanie w pamięci mieszkańców Augustowa. Oto na ul. 29 Listopada, jadący z nadmierną prędkością, badacy w stanie nietrzeźwym, kierowca Volkswagena — Andrzej K. traci panowanie nad kierownicą i doprowadza do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnej strony Fiatem 126p.

Jest to jednakże początek tragicznego w skutkach karambolu. Na koziółkującego (!) po jezdni malucha wpada Audi. Jego kierowca nie był już w stanie wykonać skretu obronnego. Z kolei Volkswagen potrąca Poloneza, który znalazł się w pobliżu miejsca wypadku.

Na skutek odniesionych obrażeń śmierć ponieśli kierowca Fiata Józef C. i jego syn Michał C. Ich pojazd i Audi uległy poważnemu uszkodzeniu.

Sąd Rejonowy w Augustowie nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących dla sprawcy wypadku. Andrzej K. został skazany na siedem lat pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ciągu ośmiu lat (kara ta liczy się, dopiero od wyjścia z zakładu karnego).

Prokurator, który na rozprawie domagał się dla oskarżonego kary znacznie surowszej, złożył już rewizję od wyroku do Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach. Wskazując na umyślne naruszenie przepisów ruchu drogowego przez oskarżonego, który spowodował śmierć dwu osób, a akcentował także fakt zagrożenia jakie stwarzała kierowca będący w stanie nietrzeźwym oraz niepokojący wzrost ilości wypadków drogowych. (h)

Więcej światła

Suwałki nie Paryż, ale ruch drogowy ciągle się tam zwiększa. Przysiadłoby się, mówią mieszkańcy, zwłaszcza zmotoryzowani — więcej ulicznych świateł. Sygnalizacja potrzebna jest m.in. u zbiegu ulic Dwernickiego, Kolejowej i Utrały, a także na skrzyżowaniu ulic Sejneńskiej i Utrały, gdzie często dochodzi do kolizji i wypadków. Propozycje te poddajemy pod rozwagę władzom miasta. (m)

Łomżyńska Orkiestra Kameralna rozpoczyna nowy sezon artystyczny koncertem w auli Państwowej Szkoły Muzycznej.

Sezon w Kameralnej

nowy Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego, kolegi szkolnego Chopina. Wykonawczynią tego koncertu będzie gość z Japonii Miha Takaoka. Koncert, który poprowadzi Henryk Szewdo, zakończy symfonia c-dur Georga Bizeta. (wik)

koncerty w Łomży w dniu 12 września o godz. 18. Koncert rozpocznie uwertura Józefa Elsnera „Leszek Biały czyli czarownica na Łysej Górze”. W twórczości kompozytorskiej Elsnera dominują opery obracające się

przeważnie w kręgu tematyki historycznej i fantastycznej. W drugim punkcie imprezy znajdzie się koncert fortepiana

Jeszcze w grudniu ub. roku powołano — na wniosek łomżyńskiej kurii — sztab harcerskiej Białej Służby, z udziałem kapelana ks. Andrzeja Godlewskiego, reprezentantów Chorągwi ZHP Krystyny Lipińskiej, Henryka Karwowskiego i Elżbiety Tabędzkiej. Zdołano skupić wokół tej inicjatywy blisko 800 harcerzy z łomżyńskiej diecezji. Pomagali podczas wizyty papieża w Łomży, brali udział w uroczystościach związanych z pobytem ojca św. na VI Światowym Zlocie Młodzieży w Częstochowie. Służbę mogli pełnić dzięki wielu ofiarodawcom, którym — również za naszym pośrednictwem — dziękujemy.

Zanika powoli określenie „zawód-harcerz”, gdyż ze względu na kłopoty finansowe kadra pracuje w zdecydowanej większości społecznie. Ale, na szczęście, pracuje. Dzięki temu m.in. możliwe było zorganizowanie w wakacyjnym okresie wielu obozów, biwaków, spotkań. Ponad 200 zuchów np. było na koloniach harcerskich, 350 osób — na stałych obozach, blisko stu — na wędrownych. W sumie akcja NAL objęła prawie 650 harcerzy, a odpłatność za dwutygodniowy pobyt nie przekraczała 300.000—1.100.000 zł.

Jak natomiast będzie w czasie roku szkolnego? Harcerze apelują przede wszystkim do dyrektorów szkół łomżyńskich, podstawowych i średnich o opiekę i pomoc lub

WIEŚCI spod harcerskiej lilijki

przynajmniej... nieprzeszkadzanie w działalności drużyn. Apel do dysponujących funduszami, władz i sponsorów prywatnych jest również przekonywujący: „Nie dzielcie dzieci na lepszych i gorszych, jeśli w ogóle macie czym obdzielać. A zapłata niech będzie uśmiech wszystkich dzieci.”

Do końca roku kalendarzowego poszczególnie hufce ZHP planują zorganizowanie

wielu imprez, mających na celu m.in. integrację środowiska, oddanie hołdu bohaterom Ziemi Łomżyńskiej, zbieranie danych do zapisania brakujących kart historii harcerstwa łomżyńskiego, które 11 listopada br. świętować będzie 80-lecie powstania.

Wcześniej natomiast, w dniach 26—29 września wybiórą się na trasy uczestnicy XXVI ogólnopolskiego rajdu „Wizna 91” i manewrów techniczno-obronnych „MTO-91” — wspólnego przedsięwzięcia Komendy Hufca ZHP im. Obrońców Wizny, łomżyńskiej jednostki wojskowej oraz drużyny weteranów Ziemi Łomżyńskiej.

Pomysłów do działalności na pewno harcerzom łomżyńskim nie zabraknie. Oby też z właściwym sobie zapałem wykonali jeden z rozkazów komendanta łomżyńskiej chorągwi Henryka Karwowskiego, wydanego tuż przed pierwszym szkolnym dzwonkiem, który brzmi: „Rozkazuję przystąpić do pracy z pełną energią i wiarą w powodzenie podejmowanych działań!”. (nom)